Nr. 269. WTOREK 24. LISTOPADA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości — okręgu wyborczego Kołomyja - Horodenka - Śniatyn - Kossów - Nadwórna na dzień 22go grudnia 1874. — Wybór ten będzie przeprowadzony w Kołomyi — a godzina i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 21. listopada 1874.

Podług doniesienia c. k. starostwa borszczowskiego z dnia 13. listopada r. b. do l. 9577 sprawdził tamtejszy c. k. weterynarz powiatowy na pograniczu rossyjskiem w Łatowcach, wiosce naprzeciw zakładu kontumacyjnego w Kozaczówce leżącej, istnienie księgosuszu między tamtejszem bydłem rogatem.

Celem zapobieżenia zawleczeniu zarazy do kraju, ustanowiono w myśl §. 4. ust. ust. z dnia 29. czerwca 1868 przepisany §. 27. powołanej ustawy trzechmilowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu borszczowskiego. Zalesie, Nowosiółka, Młynówka, Mielnica, Iwanie puste, Olchowiec, Kudryńce, Zawale, Paniowce, Zielone, Kozaczówka, Okopy, Bielowce, Trubczyn, Boryszkowce, Dzwinogród, Wołkowce nad Dniestrem, Babińce, Łatkowce Dzwiniaczka, Michałówka, oraz zabroniono odbywania targów na bydło rogate w Okopach, Mielnicy i Kudryńcach.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. listopada 1874.

Ponieważ księgosusz w Potokach w powiecie Zbarazkim i w miejscu Tarnopolu zupełnie ustał, znosi się ogłoszony tutejszem rozporządzeniem z dnia 5. października b. r. l. 47.238 zakaz ładowania i wyładowywania bydła rogatego i płodów zwierzęcych na stacyach kolejowych w Tarnopolu, Jeziernie, Hliboczku i Borkach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. listopada 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 24. listopada.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 12 listopada b. r. udzielić najłaskawiej najwyższej sankcyi uchwalonemu przez galicyjski sejm krajowy projektowi ustawy o przyzwoleniu gminie miasta Biały na pobór opłat od czynszów domowych.

Piętnaście gmin czeskich wystosowało petycye do Rady państwa o zmianę ustawy z 10 czerwca 1872 w sprawie zwrotu zaliczek udzielonych tym gminom z powodu powodzi. „Dr. Herbst wniesie te petycye na najbliższem posiedzeniu Izby deputowanych“ — dodaje *N. f. Presse* bez wszelkich dalszych uwag, chociaż do tego nastręcza się wyborna sposobność. Ale właśnie ten lakonizm dziennika, który zazwyczaj tak drastycznie przedstawia stosunki czeskie, w tym wypadku dobitniej charakteryzuje położenie polityczne niż cały szereg złośliwych uwag. Dr. Herbst, w którym deklaranci czescy uznają swego najzawziętszego i najgroźniejszego przeciwnika, przyjmuje na siebie w Izbie deputowanych rolę orędownika gmin z czysto czeską ludnością! W tym zbiegu okoliczności mieści się surowa krytyka biernej opozycyi a idąc dalej możnaby powiedzieć, że wypadek ten jest o jawem zwrotu politycznego w ludności czeskiej. Piętnaście gmin, to jeszcze nie całe Czechy, piętnaście petycyi, to jeszcze nie wystarcza na porzucenie taktyki politycznej przyjętej w obronie sprawy nierównie ważniejszej, bo w obronie politycznych praw kraju. Tak odpowiedzą a przynajmniej mogłyby odpowiedzieć organa pragskie niezachwiane dotąd w głębokiem przekonaniu, że jedynie konsekwencya w biernej opozycyi doprowadzić może do pożądanego celu. Ale przypuśćmy, że piętnaście gmin czeskich, których petycyę wniesie dr. Herbst do Izby deputowanych, domaga się słusznej rzeczy i osiągnie swój cel w zupełności? Byłby to przykład bardzo ponętny, a za nim poszedłby już w najbliższym czasie daleko liczniejszy zastęp gmin. Niejeden wyborca pomyśli sobie w takim razie, że deputowany, na którego głos swój oddał, wyrządza krajowi szkodę przez usunięcie się z parlamentu, bo dla celu, który dotąd mimo wytrwałych walk i usiłowań jest tak samo odległym a może daleko odleglejszym niż niedawno, poświęca wiele innych spraw wprawdzie niepolitycznych ale korzystnych i łatwych do osiągnięcia. Takie głosy odzywają się z początku nieśmiało i przy dobrej organizacyi opozycyi czeskiej łatwo mogą być stłumione. Tak samo stłumiono głosy, które żądały udziału czeskich posłów w sejmie pragskim. A przecież w końcu ta myśl polityczna przemogła wszystkie trudności i znalazła odważnych wykonawców.

Obrady parlamentu niemieckiego ożywiają się znacznie i zapewne teraz już dość często doczekamy się scen gwałtowniejszych. Epizod przy załatwieniu wniosku Liebknechta o wypuszczenie z więzienia deputowanych ze stronnictwa socyalno-demokratycznego, jest z wielu względów bardzo ciekawy. Windhorst poruszył z lekka sprawę hr. Arnima i wywołał tem oświadczenie ks. Bismarcka, które charakteryzuje dzisiejsze społeczne i polityczne położenie Niemiec. Kanclerz nie wahał się stwierdzić faktu, że lekceważenie ustaw rozpowszechnia się nawet w najwyższych kołach społeczeństwa, których pierwszem zadaniem powinno być uszanowanie dla prawa, a które tymczasem dają właśnie gorszący przykład innym warstwom społeczeństwa. Takie oświadczenie ze strony naczelnika rządu, rzuca jaskrawe światło na wewnętrzne stosunki cesarstwa niemieckiego, ale z drugiej strony otwartość zeznania świadczy, że rząd ma zupełną świadomość niebezpieczeństwa, że postanowił je stłumić i że wreszcie czuje się dość silnym do spełnienia tego dzieła. Jeszcze zjednego powodu zasługuje na uwagę ostatni epizod z niemieckiego parlamentu. Windthorst, tak zręczny i przytomny szermierz parlamentarny, zrobił krok dość nieszczęśliwy, który zaraz na tem samem posiedzeniu zemścił się na jego stronnictwie. Windthorst zabierając głos z powodu wniosku Liebknechta i uderzając przytem w najdrażliwszą stronę ks. Bismarcka, bo w sprawę hr. Arnima, dostarczył kanclerzowi bardzo ostrej broni. Po tych słowach ks. Bismarck mógł już śmiało zarzucić stronnictwu ultramontańskiemu solidaryzowanie swojej polityki z polityką socyalistów i zarzut ten cisnął na swoich nieprzyjaciół w sposób bardzo ostry. Liberalna prasa niemiecka będzie także wdzięczną Windhorstowi, bo ona głównie propagowała to spostrzeżenie, że między ultramontanami a socyalistami panuje zupełna harmonia. Kto spokojnie śledzi zasady i postępowanie obu stronnictw, nie będzie podzielał tego zdania i uzna, że ta harmonia ogranicza się tylko do równoczesnego uderzania na wspólnego przeciwnika. Ale takiego spokoju i przedmiotowego sądu nie można dziś wymagać od żadnej ze stron walczących zawzięcie na każdym kroku i wszelkiemi środkami dozwolonemi. Cały ten epizod wprowadził Izbę w rozstrój, który dalszym obradom nie wróży spokojnego przebiegu. Windhorst i towarzysze mają w zapasie wiele innych drażliwych interpelacyi i wniosków, z któremi dotąd niewystąpili z nieznanych nikomu powodów. Od wyzyskania tej broni nie wstrzyma ich pewność, że wszelkie ataki tego rodzaju na razie nie osiągną żadnego skutku. Ks. Bismarck będzie podrażniony, liberalna większość parlamentu wyrzuconą zostanie bodaj na chwilę z toru spokojnych i przedmiotowych obrad — są to skutki, któremi zadowolą się niespokojni interpelanci i wnioskodawcy. Przynajmniej na poprzedniej sesyi wystarczały one zupełnie.

W ostatnich krwawych starciach na hiszpańskim teatrze wojny prawdziwe zwycięztwo odnieśli nie republikanie albo Karliści, lecz Francuzi. Nie można sobie wyobrazić korzystniejszego dla Francyi zwrotu jak ta zagadkowa nieczynność i jeszcze więcej zagadkowy odwrót zwycięzkich wojsk republikańskich. Wiadomo bowiem, że w ostatnich czasach wypadki hiszpańskie były źródłem ciągłych zawikłań dyplomatycznych z gabinetami w Berlinie i Madrycie. W Berlinie cała prasa liberalna aż do przesytu powtarzała dziwne twierdzenia, że na Francyę wyłącznie spada wina za tak uporczywe trwanie walk na granicy hiszpańskiej. To posądzenie w lot pochwyciła republikańska prasa w Hiszpanii, bo niem najłatwiej i najwygodniej mogła pokryć powolność generałów rządowych. Dziś francuzkie dziennikarstwo może dać tym głosom świetną odprawę. Granica francuzko-hiszpańska jest tak pilnie strzeżoną, że nawet konsul pruski w Bayonnie od dłuższego czasu przestał być podejrzliwym i umilkł z swojemi domysłami, generał Pourcet strzegł w czasie walk terytorym francuzkiego z ścisłością największą, a mimo to wszystko wojna domowa wre dalej i po odwrocie zwycięzkich wojsk republikańskich staje się dopiero niemałą zagadką dla całej Europy. W takim samym stopniu jak Francya jest zadowoloną z niespodziewanego zwrotu na hiszpańskim teatrze wojny, Niemcy są zniechęcone w obec rządu madryckiego. Po moralnem poparciu rządów marszałka Serrano w Berlinie i Madrycie wróżono sobie szybkie i świetne tryumfy a tymczasem rzeczywistość zawiodła wszelkie oczekiwania. I to także martwi niemiecki świat polityczny, że po ostatnim zwycięzkim odwrocie wojsk republikańskich w Hiszpanii, nie tak prędko zatrze się dzisiejsza sprzeczność dyplomatyczna pomiędzy Rossyą i Niemcami.

Wśród wyborów włoskich, a nawet w pierwszej chwili po wyborach, koła rządowe w Rzymie były wcale zadowolone z rezultatu. Dopiero teraz co chwila występują na jaw nowe obawy i rozczarowania. Tak dalece opanowała trwoga pewne sfery, że obawiają się na prawdę wybuchów socyalistycznych. Przyjazd Garibaldego do stolicy wydaje się tam tak groźnym, jak gdyby bohater i dyktator sycylijski był osobistością zupełnie nieznaną swoim ziomkom. Garibaldi jest w zawodzie parlamentarnym tak słabym przeciwnikiem, że dla rządu obojętnym musi być termin jego przyjazdu do Rzymu. Czuje to zapewne sam jenerał i dla tego wcale nie spieszy się z wyjazdem do stolicy. Lewica zaś zadałaby sobie cios niebezpieczny, jeżeliby w Garibaldim uznała swojego naczelnika i wodza parlamentarnego.

Rada Państwa.

77. posiedzenie Izby deputow. z d. 21 listop.

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky br. Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Prezydent oznajmił, że Najj. Pani podziękowała za życzenia, złożone Jej w imieniu Rady państwa przez prezydenta w dniu jej Imienin; zarazem upraszał przewodniczący o upoważnienie go do złożenia Najj. Panu kondolencyi z powodu śmierci Najd. Arcyksięcia Karola Ferdynanda — Komissya wybrana do obrad nad ustawą o księgach gruntowych dla Istryi, ukonstytuowała się, wybierając dr. Vidulicha przewodniczącym, dr. Dinstla zastępcą a hr. Bondę sekretarzem. — P. minister skarbu wniósł następujące przedłożenia: Projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustaw z d. 13 grudnia 1862 i 29 lutego 1864 o stemplach i bezpośrednich należytościach wekslowych; projekt ustawy o tymczasowem uwolnieniu od opłat stemplowych i należytości rozpraw mających na celu wykreślenie mniejszych pozycyj tabularnych; o kredycie dodatkowym dla budżetu ministerstwa wyznań i oświecenia na pokrycie kwoty 528.100 zł. nieuwzględnionej przy układaniu budżetu, tudzież innej kwoty w wysokości 69.700 zł.; o kredycie dodatkowym 10.000 zł. dla ministerstwa spraw wewnętrznych, dla pozycyi „Budowa dróg.“ — Rozdano pomiędzy deputowanych sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu rządowem co do przyznania dodatków pięcioletnich zwyczajnym profesorom uniwersyteckim. — Nastąpił dalszy ciąg rozpraw nad ustawą akcyjną. Główniejsze ustępy tej rozprawy podaliśmy już według treściwego doniesienia telegraficznego.

Przy końcu posiedzenia postawił dep. Rydzowski wraz z towarzyszami następujący wniosek:

1) Wzywa się rząd, ażeby ściśle zastanowił się nad skutkami ustawy z 14go czerwca 1868 nr. 68 Dzien. ust. państw. co do usunięcia prawnych ograniczeń stopy procentowej przy pożyczkach na gospodarskie i moralne stosunki ludności.

2) Rezultat tej pracy ma być zakomunikowany Izbie wraz z środkami, jakie poczynić należy w tej mierze (46 podpisów).

Dep. dr. Wildauer wniósł projekt ustawy uzupełniającej ustawę z 25. maja 1868 o nadzorze szkolnym. — Następne posiedzenie d. 24. b. m.

Komissya budżetowa rozpoczęła d. 20. b. m. rozprawy nad preliminarzem ministerstwa handlu. Żywe rozprawy toczyły się przy pozycyach „Szkoły fachowe i przemysłowe“.

W komissyi dla reformy podatków doprowadzono obrady nad podatkiem domowym do §. 15. Przyjęto cały ten paragraf z poprawką dep. Krzeczunowicza postawioną do ustępu d. „że komissye przy oznaczaniu cyfry wartościowej mają brać wzgląd na stosunki czynszowe powiatu.“

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. We środę, d. 25. b. m. odbędzie się w kościele parafialnym w zamku cesarskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. J. C. W. Najdost. Arcyks. Karola Ferdynanda

---

Niemcy. (*„Rewolucya z góry“*) Zapowiadana od dawna, poprzedzona niebywałą reklamą, wiązana nawet ze sprawą hr. Arnima broszura pod napisem *„Die Revolution von Oben“* pojawić się ma nareszcie. Autorem jej jest niejaki Dr. Juliusz Lang, indywiduum podejrzane, ścigane nienawiścią z liberalnej a pogardą z ultramontańskiej strony, które jednak dzięki szczególnemu

zbiegowi okoliczności dorobiło się pewnej acz bardzo wątpliwej sławy. Broszura, o której mowa, budzi dlatego tak wielką ciekawość, że zawierać ma rewelacye z ostatnich lat dziesięciu, kompromitujące w wysokim stopniu politykę ks. Bismarcka. Zważywszy jednak więcej niż podejrzaną wiarygodność autora, należy „rewelacye" te przyjmować z wielką ostrożnością zwłaszcza, że zapewne nikt interesowany nie podejmie się niewdzięcznej pracy zbijania zawartych w niej fałszów. Po tym wstępie, który uważaliśmy koniecznym dla czytelnika jak i dla określenia naszego stanowiska, przystępujemy do samej broszury a raczej wyjątków z niej, podanych przez *Tagblatt* wiedeński, który był tyle „szczęśliwym", że jeszcze przed wyjściem broszury, pierwszy z pomiędzy dzienników europejskich mógł obznajomić się z jej treścią.

Na razie podaje *Tagblatt* początek czwartego rozdziału tej dwutomowej broszury, opuszczając pewne ustępy i wyrazy, niekwalifikujące się do druku. Powtarzamy z dziennika tego tylko ciekawsze „rewelacye".

— — — — — — — — — —

„Dnia 20. lipca 1865 odbył król pruski w podróży swej z Karlsbadu do Gastein w Regensburgu, a zatem na ziemi bawarskiej, naradę gabinetową. Wszyscy ministrowie zwołani zostali z Berlina na tę naradę, w której oprócz nich brali udział także posłowie baron Werther, hrabia von der Goltz i ks. Henryk V. Reuss. Bismarck przemawiał energicznie za bezzwłocznem rozpoczęciem zatargów z Austryą; wojna, mówił, jest nieuniknioną, a czem prędzej się rozpocznie, tem lepiej. Neutralność Francyi jest zapewniona; nawet w razie, gdyby szczęście wojenne nie sprzyjało Prusom, nie będzie cesarz Napoleon działać na niekorzyść Prus, przeciwnie, za ustąpienie małego kawałka kraju (kotlina Saarlouis) pomoże Prusom do zawarcia ile możności korzystnego pokoju. W takim razie zgodzonoby się już z Austryą w ten sposób, że pozostawionoby jej Szlezwik, Holsztyn zaś zatrzymanoby albo w najgorszym razie oddanoby go księciu Augustenburg, który z pewnością nie byłby w stanie przez czas dłuższy oprzeć się pressyi z Berlina. Co poczęłaby jednak Austrya z Szlezwikiem, prowincyą na pół duńską a na wskróś protestancką? Stanowisko jej tam byłoby niewygodne, i nie dałoby się długo utrzymać — byłby to kłopot raczej niż korzyść.

Hr. Goltz dał co do Francyi zupełnie uspokajające zapewnienia. Cesarz Napoleon jest stanowczo za pokojem, armia francuzka nieprzygotowana, naród francuzki nie sympatyzuje wcale z Austryą. Hr. Bismarck zakomunikował swą rozmowę z ks. Grammont, który wprawdzie podnosił pewne wątpliwości przeciw wojnie prusko austryackiej, lecz słowa jego nie mają żadnego znaczenia. Ks. Reuss skonstatował, że armia bawarska znajduje się w stanie zupełnie zaniedbanym, i że Bawarya wobec tego nie byłaby absolutnie w stanie brać udziału w akcyi wojennej; zresztą król nie jest wcale wojennie usposobionym, myśli on raczej o długim szeregu lat spokojnych, o redukcyi stałego wojska, budowie greckiego teatru i t. p.

Bismarck zaprosił następnie telegraficznie p. von der Pfordten, który też przybył bezzwłocznie. Tymczasem poseł austryacki w Monachium hr. Bloome powołany został do Wiednia. Poseł ten był dokładnie poinformowany o planach Prus, i nie łudził się wcale ani co do zamiarów tego mocarstwa, ani co do słabości Bawaryi; znany mu był dobrze brak wszelkiej politycznej samodzielności u króla i niestałość Pfordtena. Bloome znał doskonale stosunki niemieckie i sięgał wzrokiem dalej niż stanowisko jego koniecznie wymagało.

Mając doskonałych agentów w Monachium i w Szlezwiku-Holsztynie przedstawił rządowi swojemu położenie w barwach prawdziwych i odradzał stanowczo starcia z dobrze uzbrojonemi i przygotowanemi Prusami. Zdanie Bloomego jednak nie zdołało wyrobić sobie zupełnego uznania; stronnictwo wojskowe mianowicie pałało chęcią wojny i upokorzenia wojska pruskiego, o którem wyrażało się w sposób lekceważący.

Najbardziej pokojowo byli usposobieni obadwaj monarchowie. Król pruski nie chciał w Regensburgu ani słyszeć o wojnie z Austryą i polecił Bismarckowi, aby bądź co bądź starał się o zawarcie z Austryą słusznej ugody, do czego sposobność miała się znaleść w Gasteinie.

— — — — — — — — — —

O rozmowie Bismarcka z panem v. der Pfordten w Salzburgu niedokładne tylko sprawozdania doszły do publicznej wiadomości, a jednak i te już powinny były wystarczyć do ocucenia Europy z letargu a przynajmniej być ostrzeżeniem dla Francyi. W Salzburgu Austrya i Niemcy zostały zdradzone przez bawarskiego ministra. Od chwili tej rozmowy uważał Bismarck Bawaryę za pozyskaną dla swoich planów, i urządzał odtąd swą akcyę dyplomatyczną tak, jak gbyby Bawarya wcale nie istniała na świecie.

— — — — — — — — — —

Tyle o Bismarcku z czasów przed wojną prusko-austryacką. Ks. Henryk Reuss poseł pruski w Monachium przed i po wojnie opowiadał zaraz po upadku Pfordtena, że Bismarck na rok cały przed wybuchem wojny zwierzył się Pfordtenowi ze swoich planów. Prusy, mówił Bismarck, muszą mieć Holsztyn, muszą mieć Kiel i hegemonię przynajmniej w Niemczech północnych, choćby to miało kosztować niawiedzieć wiele, choćby nawet groziła klęska a wskutek niej powstrzymanie akcyi na lat kilka. Dlaczegożby Bawarya na południu nie mogła uzyskać takiego samego albo przynajmniej podobnego stanowiska? Austrya nie może i nie powinna osiągnąć tego, państwo to bowiem nie jest wcale niemieckiem, jest raczej czeskiem, węgierskiem, ale nie niemieckiem. Dopóki prowadzi politykę niemiecką nie może się podźwignąć. Gdyby jego (Bismarcka) zapytano o radę, powiedziałby cesarzowi: Austrya powinna oprzeć się o Węgry albo o Czechy, powinna starać się o utrzymanie reszty swych posiadłości we Włoszech i Tryestu, który dla niej i dla całych Niemiec niezmierną ma ważność, lecz Niemcom powinna powiedzieć stanowczo *Vale!* podobnie jak to uczynił cesarz Franciszek w r. 1809. Jeżeliby Austrya dobrowolnie tego zrobić nie chciała, musielibyśmy ją wypchnąć z Niemiec; potem moglibyśmy żyć z nią w spokoju, a nawet stać się jej przyjaciołmi, czem teraz nie jesteśmy wcale. Do przyjaźni tej przyjść może wtedy dopiero, gdy się doskonale wyczubimy i jeden z nas pokrwawiony i na pół martwy leżeć będzie na ziemi. Nas los ten nie spotka, bo my jesteśmy silniejszymi od Austryi, a nawet od was wszystkich. Armia austryacka zaniedbała się i z każdym rokiem cofa się wstecz. Czy sądzisz pan że Węgrzy na seryo bić się będą z nami? Ja wiem doskonale, że nie. W chwili rozpoczęcia wojny wybuchną na Węgrzech powstania, a cała emigracya stanie po naszej stronie. Węgrzy w najbliższej wojnie będą naszymi sprzymierzeńcami; chociaż bowiem nienawidzą nas, spodziewają się jednak, że za naszą pomocą odzyskają swoją konstytucyę. Nietylko z emigracyi, nawet od arystokracyi węgierskiej otrzymałem listy i zapewnienia, że możemy liczyć na Węgrów; usiłują oni wciągnąć mnie w rokowania i skłonić do przyrzeczenia, że w razie wygranej zapewnimy im odzyskanie konstytucyi z r. 1848. Odrzuciłem tę ofertę, nie posługuję się bowiem środkami tak nielojalnemi; nie mogłem też wystąpić przed królem z takiemi rzeczami. Dziś równie, jak przed 12 laty ma on wstręt do wszystkiego co pachnie rewolucyą. Gdybyśmy zapomocą plebiscytu lub podobnych nieczystych środków chcieli zwiększyć nasze terytoryum, moglibyśmy już dawno zaokrąglić nasze nienaturalne granice a przynajmniej uzyskać na północy pozycyę niezbędną do utrzymania naszego mocarstwowego stanowiska. Także z pomocą cesarza Napoleona łatwo by nam przyszło osiągnąć nasze pragnienia, a to za ekwiwalent wcale nieznaczny, który tyle zaledwie mil liczy ile liter znajduje się w nazwie tej miejscowości. Lecz niech mnie Bóg broni, bym miał królowi doradzać odstąpienia choćby piędzi ziemi niemieckiej, albo uzyskania czegoś z pomocą cesarza Napoleona. Do tego nawet największe niepowodzenia nie zdołałyby nas skłonić....

Teraz dopiero wystąpił Bismarck z właściwemi propozycyami. „Rozumie się — mówił — że gdyby Bawarya wmięszała się w walkę prusko-austryacką i stanęła w obronie spróchniałego Związku, musiałaby być ostro ukaraną przez zwycięzkie Prusy, ostrzej nawet niż Austrya, która bić się musi, jeżeli niechce dobrowolnie oddać nam tego, czego żądamy i co nam koniecznie potrzebne My jednak nie wypowiemy wojny Bawaryi, to nam nawet przez myśl nie przechodzi, my tylko w razie konieczności będziemy odpierać jej zaczepkę. W razie zwycięztwa nie wystarczyłyby nam wielkie kontrybucye pieniężne, bylibyśmy owszem zmuszeni wcielić część kraju bawarskiego do nas ego terytoryum. Czterdzieści albo pięćdziesiąt milionów złotych i jedna albo półtora prowincyj i to takich, gdzie jeszcze istnieją reminiscencye pruskie, albo gdzie większość jest protestancką i sympatyzuje z Prusami — na mniejszy okup nie moglibyśmy przystać."

Po tej pogróżce przedstawił Bismarck ministrowi bawarskiemu wielkie korzyści jakie uzyskać mogłaby Bawarya, gdyby zupełnie wstrzymała się od udziału w wojnie, albo zachowała przyjazną Prusom zbrojną neutralność. „Zwyciężona Austrya, mówił Bismarck, musiałaby być osłabioną i upokorzoną, a to przez kontrybucye pieniężne i utratę kraju. Prusy jednak nie mają wcale zamiaru niszczyć Austryi zupełnie, ani też osłabiać jej aż do bezsilności. Jako przedmurze przeciw Wschodowi jest istnienie Austryi bądź co bądź pożądane i potrzebne; pieniędzy niema ona wiele, moglibyśmy wziąć od niej co najwięcej 30—40 milionów, lecz za to odkupić od niej jej współposiadanie Szlezwiku-Holsztynu, zmusić do wystąpienia z Niemiec i do oparcia się o Węgry, gdzie spoczywa główna jej siła, chociaż na razie jest to punkt jej najsłabszy. Odobralibyśmy jej zresztą mały kawałeczek północnego Szlązka, aby zaokrąglić sobie granicę a i to więcej tylko dla honoru i tradycyj Fryderyka W. To, cobyśmy odcięli od niej na Zachodzie, wyszłoby na korzyść Bawaryi w nagrodę za jej lojalną postawę i poparcie choćby tylko pośrednie — albo, powiedzmy otwarcie, aby Bawaryę zobowiązać Prusom i między państwami temi do uczciwego pojednania i zgody. Patrz pan, mówił Bismarck, na ten piękny kawał ziemi, na którym stoimy, czy nie jest on rajem, dla Bawaryi rajem utraconym, mogłaby go jednak odzyskać. (Bismarck wskazał tu na łańcuch gór). Bawarya podobnie jak Prusy niema rozumnych granic, lecz za to poczucie wielkiego mocarstwa. Gdyby Austrya wydała wam kiedy wojnę, z dwóch stron wlazłyby wam na kark jej wojska, z dwóch stron bowiem jest Bawarya otwartą i bezbronną. W trzech dniach stanęliby Austryacy w Monachium zanimby armia wasza skoncentrować się mogła do stoczenia wielkiej bitwy. Bez naszej pomocy zginęłaby Bawarya, gdyby Austrya zechciała kiedy pomyśleć o rozszerzeniu swych granic. Czy stan taki jest naturalnym? Z pewnością nie. Fortece Kufstein i Salzburg zaglądają wam do kraju, wasze granice oznaczone są chyba staremi zwietrzałemi słupami i budkami strażników kolejowych. Macie szczęście, że w Wiedniu nigdy nie miano wielkich idei politycznych, planów rewindykacyjnych i ambicyi zdobywczej — cóżby w takim razie stało się z Bawaryą? Przeciw Würtembergii macie fortecę Ulm, przeciw Austryi, która jest dawnym waszym historycznem przeciwnikiem (!) nie macie ani jednej fortecy."

Na tem przerywamy te awanturnicze „rewelacye" p. Langa, których próbkę podaliśmy nie dla tego bynajmniej, aby przypisywać im jakie znaczenie lub autentyczność, ale aby dać małą próbkę tego „węża morskiego", który pływał tak długo po fluktach prasy niemieckiej, i miał stać w tajemniczym związku nawet z sprawą Arnima i z jakimś spiskiem przeciw księciu Bismarckowi.

Francya. Z Paryża donoszą pod dniem 18. b. m. do *Gaz. Kol.*, że przy rewizyi kontyngensu armii terytoryalnej wybuchły w kilku miejscowościach groźne rozruchy. I tak w Rougé w departamencie Loire-Inferieure insultowano żandarmeryę i raniono podprefekta kamieniem w głowę. W St. Loup w departamencie Haute Saone wyrzucono komisarza policyi przez okno. W Annecy i w kilku innych miejscowościach departamentu Wyższej Sabaudyi obito reprezentantów władz administracyjnych. Na prowincyi ma panować wielkie wzburzenie umysłów, gdyż ludność mniema, że rząd zamierza znów wypowiedzieć wojnę; a pogłoska, że rząd w marcu i kwietniu powołać ma żołnierzy armii terytoryalnej na ćwiczenia, wywołała również wielkie niezadowolenie u ludności prowincyonalnej.

— Posąg marmurowy twórcy wielkiej rewolucyi francuskiej, Mirabeau, kazał rząd ustawić w pałacu sprawiedliwości w rodzinnem jego mieście Aix. Dzienniki monarchiczne oburzone są do żywego tem zarządzeniem władz francuskich a *Union* zamieszcza z tego powodu następujący artykuł: „W roku 1789 pojawił się na horyzoncie politycznym człowiek wyuzdanego życia i obciążony hańbiącemi wyrokami. Człowiek ten dopuścił się był występków przeciw wszystkim prawidłom moralności i uczciwości; starał się więc zrzucić z siebie ciężar hańby, pod którym się uginał. Gdy pojawił się poraz pierwszy z Zgromadzeniu stanów jako reprezentant stanu trzeciego poczęto na widok jego szemrać, niechciano go słuchać, taki powszechny wstręt budziła ta osobistość. W końcu dano mu przecież przyjść do słowa. Wyposażony od natury niepospolitym darem wymowy nie użył on tego daru, ażeby spłacić dług swojej przeszłości, lecz używał go na to tylko, ażeby burzyć to co jeszcze było, ażeby podkopać monarchię francuską i obalać najpiękniejsze instytucye. Był czas, w którym człowiek ten sam przeląkł się swego dzieła i chciał ratować monarchię, lecz Bóg nie uznał go godnym takiego dzieła. Jest to karą dla skalanych egzystencyj, iż nie są one w stanie nic dobrego uczynić. Mężem tym ohydnej przeszłości i wielkiego daru wymowy był Mirabeau: rząd wysłał marmurową statuę jego do miasta Aix, gdzie ma stanąć w pałacu sprawiedliwości. W postaci Mirabeau dwa tylko występują charakterystyczne rysy: był on osławionym zepsutym człowiekiem i wielkim mówcą. Zachodzi pytanie, któremu rysowi charakteru Mirabeau chce rząd hołd złożyć. Możnaby wprawdzie odkryć w Mirabeau pewien rys charakteru, gdyż Mirabeau wił się również w prochu przed berlińskiemi instytucyami, i używał o kościele katolickim wyrazów, któremi ks. Bismarck mógłby dziś zachęcać do walki z kościołem; wątpimy jednak, ażeby rząd ten ostatni rys charakteru Mirabeau chciał uczcić wzniesieniem pomnika w Aix".

— Z pisma ministra wojny do dyrektora arsenału w Tarbes wynika, że armia francuzka zaopatrzoną jest już zupełnie w nową broń; jenerał Cissey donosi również, że wkrótce otrzymają także fortece francuzkie nowe działa.

— *Moniteur Universel* konstatuje z wielkiem zadowoleniem, że dziennik hiszpański *Iberia*, który z pomiędzy wszystkich dzienników hiszpańskich najostrzej i najbezwzględniej występował zawsze przeciw rządowi francuzkiemu, zasądzony został w ostatnich dniach na wysoką karę pieniężną za umieszczenie nieusprawiedliwionej wycieczki przeciw gabinetowi wersalskiemu. *Moniteur Universel* powiada, że stosunki polityczne między Francyą a Hiszpanią są obecnie w ogóle bardzo zadowalniające.

— Rouher odjechał w towarzystwie kilku innych przywódzców stronnictwa bonapartystowskiego do Chiselhurst.

— *Gaulois* donosi, że małżonka dowódzcy karlistów Saballs'a, wydaloną została na rozkaz komendanta miasta Perpignan, z południowej Francyi.

— Stronnictwo radykalne jest niezadowolone z usiłowań, zmierzających do pogodzenia obu centrów Zgromadzenia narodowego. Organ Gambetty *République française* dowodzi, że umizgi orleanistów do umiarkowanych republikanów obliczone są tylko na skompromitowanie konserwatystów z obozu republikańskiego. Dziennik ten powiada, że prawe centrum powinno przyjąć program lewego, streszczający się w słowach: „republika albo rozwiązanie", jeżeli szczerze życzy sobie połączenia się konserwatystów Zgromadzenia narodowego. Umiarkowane dzienniki republikańskie jak *Bien public* i *Temps* występują również przeciw połączeniu obu środków; list deputowanego Christophle doznał dość chłodnego przyjęcia ze strony tych dzienników; jeden tylko *Journal des Debats* goręcej przemawia za programem, wypowiedzianym w tymże liście.

Czarnogóra. Wyrok wydany na sprawców strasznej rzezi w Podgorzycy złe zrobił wrażenie w Czarnogórze. Skazanie na więzienie ludzi, co, jak śledztwo wykazało, napadli bez żadnego powodu na bezbronnych, Czarnogórców i wymordowali kilkudziesięciu, nie jest wyrokiem poważnym, tem więcej, że nikt nie wierzy, aby był wykonany z bezwzględną ścisłością. Władze tureckie były wprawdzie w położeniu krytycznem i bały się karać śmiercią ludzi, którzy w przekonaniu mahometańskiem zabijali tylko zawziętych nieprzyjaciół sułtana i Turcyi, władze te jednakże powinny były obliczać się także z wrażeniem, jakie podobny wyrok wywrze w Czarnogórze, która spodziewała się, że Turcya pod naciskiem mocarstw ościennych wymierzy szybką i odstraszającą, przed powtórzeniem się podobnych zajść sprawiedliwość. Taką obietnicę otrzymał formalnie ks. Mikołaj od posłów zagranicznych a polegając na niej czynił wszelkie usiłowania, aby powstrzymać Czarnogórców od wymierzenia Turkom krwawego odwetu i cofnął żądanie, aby całą tę sprawę złożyć w ręce konsulów. Czy dziś będzie miał ks. Czarnogóry dość siły do powściągania dłużej wybuchu zemsty dzikich górali? oto pytanie, nad którem wartoby się zastanowić.

Bądź co bądź jednak sprawy podgorzyckiej nie można uważać za załatwioną, owszem usprawiedliwionemi zdają nam się obawy tych co upatrują w nich zawiązek zajścia międzynarodowego tem bardziej, że sprawa traktatów handlowych, dotychczas niezałatwiona, sprawiła pewne rozdrażnienie w stosunkach Porty z trzema państwami północnemi.

KRONIKA

— **Magistrat Miasta Lwowa** ogłasza, co następuje: Według §. 14. Instrukcyi do ustawy wojskowej winien każdy popisowy, będący w klasie wieku obowiązującej do służby wojskowej, zgłosić się ustnie albo pisemnie do miejscowej władzy stawniczej celem zapisania go do nastąpić mającego poboru. W dopełnieniu tego poboru wzywa magistrat niniejszem popisowych, urodzonych w latach 1855, 1854 i 1853 do stawiennictwa na rok 1875 obowiązanych, i do gminy tutejszej przynależących, jakoteż obcych przebywających tu w celach naukowych, handlowych, przemysłowych lub zarobkowych, niemniej tych, którzy wyszedłszy już z pierwszych trzech klas wieku popisowego, z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili jeszcze zadość

powinności poborowej, aby się do spisu poborowego w miesiącu Grudniu 1874 zgłosili osobiście, albo w razie słabości lub nieobecności swojej przez rodziców, opiekunów lub innych zastępców swoich w tutejszym urzędzie konskrypcyjnym tem pewniej, gdyż w razie przeciwnym pociągnięci będą do odpowiedzialności i ulegną skutkom karnym, zagrożonym w §. 42. ustawy wojskowej. Przypomina się równocześnie popisowym, którym na mocy §§. 17, 25 i 27 ustawy wojskowej, przysługa prawo uwolnienia od poboru lub czynnej służby wojskowej, aby postarali się wcześnie o dokumenta potrzebne do uzasadnienia podania o przyznanie im uwolnienia, któreto dokumenta przedłożyć należy w terminie wyznaczyć się mającym do wniesienia dotyczących reklamacyj.

— W teatrze dziś opera w 5 aktach Gounoda *Faust;* jutro komedya Fredry ojca *Dożywocie*, w piątek tragedya Szekspira *Romeo i Julia.*

***** Wybór uzupełniający** jednego członka do Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich odbył się dnia 18. b. m. w Dolinie. Wybrany został jednogłośnie dr Teofil Witoszyński, c. k. lekarz sanitarny z Doliny.

***** Na pogorzelców gorlickich** wpłynęła ze składki zarządzonej przez starostwo Żydaczowskie ogólna kwota 149 złr. 35 ct. w. a.

***** Na pogorzelców miasta Skolego** po dzień 15. października wpłynęło na ręce miejscowego komitetu niesienia pomocy ogółem 3.243 złr. 47 ct., z której to kwoty rozdano pomiędzy najbardziej potrzebujących pomocy pogorzelców 3.101 złr. 20 ct., pozostała zaś w kwocie 142 złr. 27 ct. resztę uchwalił wspomniony komitet użyć na sprawienie sikawek ręcznych skrzynkowych.

***** Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 6. b. m. koło Dąbrówki, w powiecie Nowo Sądeckim, pracujący przy budowie kolei żelaznej robotnik Jan Lorek, rodem z Biczyc tegoż powiatu, zginął przypadkową śmiercią zasypany urwiskiem. Zarządzone zostało sądowe dochodzenie przyczyny tego wypadku.

— Laury porucznika Zubowicza nie dają spać rozmaitym sportsmenom. Zakłady a là Zubowicz mnożą się bez końca. Pomiędzy innymi niejaki p. Bazyli Dutlin, Rossyanin, założył się, że „na rossyjskiej trójce“ przez niego samego kierowanej, odbędzie podróż z Paryża do Wiednia w przeciągu dni 13. Pewien oficer austryacki podjął się przejść piechotą z Wiednia do Paryża w przeciągu dni 30.

— Pierwszym żeńskim konsulem jest pani Harris, świeżo mianowana przez rząd washyngtoński reprezentantem Stanów Zjednoczonych Ameryki w Wenecyi. Pani Harris podczas wielkiej wojny domowej w Ameryce zajmowała się nadzorem szpitali polowych i brała udział w 52 bitwach.

— O trzęsieniach ziemi donoszą jednocześnie z różnych stron Europy. Dnia 16. b. m. zjawisko to nawiedziło kilka okolic północnej Walii a jakkolwiek nie zrządziło znacznej szkody to jednak wielkiem przerażeniem napełniło mieszkańców; zaś dnia 19 b. m. w nocy słabe chwianie się ziemi dało się uczuć w Innspruku.

— Ciekawość, pierwszy stopień... tym razem nie do piekła, ale za drzwi. Jak bowiem donoszą dzienniki berlińskie, na jednem z ostatnich posiedzeń rajchstagu służy parlamentu wyprosili z galeryi pewnego jegomości, który przez binokle teatralne obserwował księcia kanclerza rzekomo w tym celu, ażeby odczytać list, który książe Bismark właśnie pisał na swym stoliku!

— Ile w Paryżu wydają na teatr. Podług *Figara*, co wieczora w przeciągu wydaje publiczność paryzka: 103.745 franków na bilety wstępu do teatrów, 12.000 na dorożki ażeby się dostać do teatru, 30.000 na buffet, 5000 na rękawiczki, 9500 na cukierki i chłodniki, 7500 na honoraryа dla odźwiernych teatralnych, 2400 na kwiaty, 1000 na afisze, libretta i t. p. a w końcu 153 franków na bieliźdło i róż — ogółem przeto 172 tysięcy franków, co wynosi przeszło milion tygodniowo.

— Zima we Francyi, a co osobliwsza w południowej i wschodniej, spadły z tuczą obfite śniegi. Pyrennee pokryte są śniegiem na dwie stopy. Mieszkańcy Akwitanii nie pamiętają takich zamieci, jakie tam przez kilka ostatnich dni się srożyły, w Delfinacie od czternastu dni szczyty gór ubrane są w szatę zimową, w dolinie Rodanu panowały takie przejmujące wichry, że mieszkańcy nie mogli się wychylić za próg chaty. Lugdun także zasypany śniegiem. We Flandryi i Pikardyi natomiast ciągłe panują deszcze, skutkiem czego rzeki i strumienie wezbrały mocno. — W Karyntyi śniegi miejscami leżą na sześć stóp wysoko.

— Burza na morzu Śródziemnem. Z Messyny donosi telegram pod dniem 23 b. m., że w pobliżu wybrzeży kalabryjskich rozbił się okręt włoski, przyczem wraz z okrętem zatonęła cała osada. Taki sam los spotkał okręt angielski. Tylko kapitan i dwaj majtkowie zostali wyratowani. Pod Saidą osiadł na mieliznie okręt austryacki, którego jeden majtek utonął.

— Woda morska, dzięki nowemu wynalazkowi uczonego peruwiańskiego Wilsona, polegającemu na działaniu promieni słonecznych, zamienia się w słodką, dobrą do picia. Woda zaczerpnięta z morza wlewa się do kadzi pokrytej szkłem palącem i poddaje się wpływowi promieni słonecznych, skutkiem czego rozpoczyna się destylacya i po upływie pewnego czasu woda staje się dobrą do picia. Dokonane próby podobno wypadły wcale pomyślnie.

— Noszenie brody, jak zapewniają *Mosk. Wied.* dozwolonem zostało cywilnym urzędnikom rossyjskim. Wyjątek stanowią urzędnicy dworu, członkowie Rady państwa, sekretarze stanu, senatorowie, oraz służący w przybocznej kancelaryi cesarskiej.

— Armia rossyjska podług *Kalendarza Russkiego* Suworina, składa się z 42 batalionów gwardyi, 634 batalionów armii polowej, 101 milicyi, 8 kozaków pieszych, ogółem 785 batalionów piechoty; dalej z 50 szwadronów gwardyi, 185 armii polowej, 46 rezerwy, $6^1/_2$ żandarmeryi, 310 secin kozaków, ogółem $597^1/_2$ szwadronów; wreszcie z 22 bateryj gwardyjskich, 278 polowych, 7 miejscowych i $151/_2$ kozackich, ogółem 322 bateryj z 1550 działami. Z końcem sierpnia bieżącego roku liczyła taż sama armia 565 generałów, officerów ogółem 25,487, podofficerów 50 438, szeregowców 622.500, pozaliniowych 85.509, ogółem 808.066 żołnierzy, koni liczyła 116.206.

— Biada frakom. Dzienniki berlińskie donoszą, że goście pewnej piwiarni berlińskiej zaniešli do księcia Bismarcka prośbę o wyemancypowanie rodu męzkiego w Niemczech — z fraka. Zdaniem petentów, pierwszym krokiem na drodze emancypacyi towarzyskiej w Niemczech było wprowadzenie przez kanclerza w sferę salonową — piwa, drugim zaś powinno być niezbędnie usunięcie fraka na korzyść surdutów. Jest wszelka nadzieja, że owi goście pewnej piwiarni berlińskiej niedługo doprowadzą na tej drodze do kamizelek. *Ganz gemüthlich!*

— Ser chiński. W Chinach wyrabiają pospolity ser ze zwyczajnego grochu, ale sposób wyrobu jest w rzeczy samej oryginalny. Dobrze wysuszony groch rozgotowują w wodzie na gęsty kleik, który przecedzony polewają wodą gipsową, poczem massa szybko skrzepnie. Z tej masy urabiają osełki, w ten sam sposób jak u nas tj. wyciskają z niej wszystką wilgoć, solą i ugniatają w formach. Sporządzony w ten sposób ser, jak zapewniają tacy, którzy go kosztowali, po jakimś czasie nabiera zapachu i smaku naszego sera krowiego i stanowi jeden z najulubieńszych pokarmów ubogiej klasy w Chinach. W chińskiem mieście Kanton sprzedają go pod nazwą „Tao-foo“.

— Nowe karabiny greckie. Rząd grecki zamówił w fabrykach belgijskich karabiny systemu oficera greckiego Mylonasa, któremi uzbroić zamierza całą swą armię. Komissya złożona z oficerów sztabowych uznała ten karabin za najlepszy ze wszystkich znanych dotąd, systemu odtylcowego.

— Kalifornia jest krainą nietylko złotem, ale i miodem „płynącą“. Wybornym miodem kalifornijskim prowadzony bywa handel w całych Stanach Zjednoczonych. Hodowlą pszczół zajmuje się głównie hrabstwo San Diego, które rocznie wyrabia około 200 000 funtów miodu. Natura tam sprzyja bardzo tej hodowli, gdyż pszczoły zbierają miód od lutego do września, głównie z kwiatu krzewiny kalifornijskiej zwanej *Salbei.*

— W wielkiem laboratoryum chemicznem w St. Denis pod Paryżem dnia 18 b. m. nad ranem z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch, który strasźliwe miał zrządzić spustoszenia. Grzmot wybuchu słyszany był w Paryżu i całej okolicy. Kilkunastu robotników zostało pokaleczonych.

— Ile waży mucha. Jakiś Amerykanin, nie mając nic lepszego do czynienia, zabrał się do wypróbowania, za pomocą doświadczeń, wagi zwyczajnej muchy pokojowej. W końcu sprawdził, że na funt idzie 48.000 takich much. Pokazuje się z tego — dodaje dziennik amerykański, któremu zawdzięczamy tę „ważną“ wiadomość — jakiego do stopnia dochodzi zidiotiałość ludzka, kiedy wielu jest takich, co półgodziny łają restauratora, gdy w kotlecie, ważącym ćwierć funta, poda im upieczone cztery muchy wszystkiego!

— Łodzie papierowe. Donosiliśmy niedawno o wyrabianych w Ameryce kamizelkach, balowych sukniach damskich a nawet beczkach papierowych. Nie poprzestali na tych wynalazkach przedsiębiorczy Amerykanie, lecz poszli jeszcze o krok dalej na polu usiłowań „papierowych“. Oto niejaki p. N. H. Bishop urządził sobie łódź z papieru i dnia 21. października odpłynął tym statkiem z Troy zamierzając na nim odbyć wycieczkę aż do zatoki meksykańskiej. Jakoż dnia 24. października zawinął był szczęśliwie do przystani w Irwingtonie, poczem puścił się w dalszą drogę na Nowy Jork i Filadelfię. Zapewnia on, że łódź jego wynalazku, cała sporządzona z masy papierowej, okazała się wśród fal morskich wyborną, i że osiągnie w niej niezawodnie cel swej wycieczki.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> Jednostronność i wyłączność — są to zawsze szkodliwe i ujemne objawy w literaturze, dowody anormalnego jej rozwoju. Począwszy od znakomitych zasług biskupa Naruszewicza posiadamy liczny i świetny zastęp pisarzy, którzy większą część życia poświęcili badaniom nad dziejami rodzinnego kraju i nie pomału je rozjaśnili, już to gromadząc nieznane dotąd materyały, już to rozbierając krytycznie dawniejsze źródła, już to wreszcie w artystyczne kształty powabnego opowiadania przyoblekając to, co albo sami albo ich poprzednicy zdobyli z ciężkim trudem. U nas nierzadko dla niekorzystnych stosunków naukowych tak różnorodne rodzaje prac jednej osobie przypadały w udziale, podczas gdy za granicą rozkład tych robót stosownie do indywidualnego uzdolnienia jednostek, niesłychanie ułatwia i przyspiesza postęp umiejętności. Każdy, komukolwiek dobro swojskiego piśmiennictwa na sercu leży, z wdzięcznością i uznaniem spogląda na te chlubne usiłowania i zabiegi — każdy, komu one nie obce, przyzna, że to co dotąd zrobiono na tem polu jest przecież dopiero początkiem, podwaliną do następnych badań, że w każdym kierunku bardzo wiele pozostaje do zrobienia, że w niejednym specyalnym przedmiocie przyjdzie rozpoczynać pracę od podstaw. Mimo tych wszystkich jednak względów pozostanie to charakterystycznym i ujemnym zarazem objawem, że w chwalebnych tych trudach z miłością zwróceni w przeszłość własną, spuściliśmy niemal zupełnie z oka historyę powszechną, na tle której dopiero dzieje ojczyste we właściwem, jasnem przedstawiają się świetle. Wyjątki w tym względzie na palcach policzyćby można; są one nawet — o czem mieliśmy sposobność przekonać się — źle widziane i to nie tylko przez szerszy ogół, lecz nawet przez samychże pisarzy. Nie mówimy już o dalszych i mniej nas obchodzących krajach — ależ nawet o najbliższych, pobratymczych lub historycznie z nami związanych narodach mało co wiemy. Jakież np. są nasze wiadomości o południowej słowiańszczyznie, o najbliższych nam Czechach? Wszakżeż nawet pomnikowego dzieła Palackiego nie posiadamy w przekładzie! Cóż wiemy o stosunku do Polski Kurlandyi i Multan? Od czasu do czasu wystąpi wprawdzie jednostka z jakąś pracą w tym kierunku, że tylko wymienimy świeżo wydaną książkę p. t.: *Rumunia, jej przeszłość i teraźniejszość,* lecz bywają to rzeczy nie stojące na stanowisku nauki, nie wytrzymujące pobłażliwej nawet krytyki — lub zbyt szczupłe, jak wyborna zresztą rozprawa Pawińskiego *i Serbii.* Godziłoby się, aby potrzebę nasi więcej odtąd uwzględniali tę potrzebę.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Weksel depozytowy).

(λ). Nie przebrzmiała jeszcze głośna sprawa Walerego Kozłowskiego, skazanego za zbrodnię oszustwa, a już byliśmy świadkami drugiej takiej sprawy, tylko cokolwiek więcej zawikłanej a ze względu na osobistości udział w niej biorących, jeszcze bardziej ciekawej.

Dnia 23 b. m. stanął bowiem przed kratkami lwowskiego sądu kryminalnego, w obec sędziów przysięgłych:

1) Dr Ignacy Schaffel, adwokat krajowy, niegdyś wykonujący praktykę w Buczaczu, następnie w Czerniowcach a od r. 1869 w Wiedniu, 42 lat liczący, wyzn. mojżeszowego, żonaty, ojciec 5 małoletnich dzieci, nigdy nie karany, nie posiadający żadnego majątku, i

2) Samuel Selzer, wyzn. mojżeszowego, trudniący się „eskomptowaniem weksli“ 40 lat liczący, człowiek zamożny, zamieszkały we Lwowie, karany 7 dniowym aresztem za wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu życia; przypadkowym bowiem sposobem otruło mu się w tym roku dziecię trucizną na myszy pozostawioną pod stołem w misce bez należytego nadzoru.

Skład trybunału: Przewodniczący radca wyższego sądu krajowego p. Uhle; assesorowie: radca Waniek i adjunkt dr. Poźniak; protokolant auskultant Deisenberg.

Oskarżyciel: zastępca prokuratora dr. Leżański.

Sędziowie przysięgli: Bandrowski, Alder, Menkes Mojżesz, Waszkurek, Mokrzycki Jędrzej, dr. Pomianowski, Fedorowski, Chirer Abraham, dr. Przesmycki, Gotsoner, Kurzer Jonas, Brand Abraham; zastępca Baurowicz Walenty.

Obrońcy: dr. Popiel Juliusz, obrońca Szaffla; dr. Gorecki, obrońca Selzera.

Świadkowie wezwani do rozprawy głównej: Franciszek Krzysztofowicz, właściciel dóbr Trybuchowce; Karol Pietsch, fabrykant machin we Lwowie i syn jego Ferdynand, nakoniec Józef Dubecki i Erben. Do rozprawy głównej wezwany był także jako świadek Bernhard Mansch, obecnie właściciel fabryki wody sodowej w Wiedniu.

Nadmienić musimy, że rozprawa niniejsza była rozpisana na d. 9. listopada, musiała jednak wówczas być odroczoną, albowiem nie stanął na wezwanie świadek ten Bernhard Mansch, i nadesłał świadectwo lekarskie, mające być dowodem, że jest chory. Lwowski sąd karny zawezwał go przeto powtórnie przez wiedeński sąd kryminalny na dz. 23 b. m. i oto właśnie wczoraj nadeszła odpowiedź z sądu wiedeńskiego, iż p. Bernhard Mansch stanąć nie może, bo jest chory, ale stanie niezawodnie dnia 15. grudnia. Wywiązała się z tego powodu następująca bardzo zajmująca rozprawa.

Dr. Leżański żądał odroczenia rozprawy aż do 15. grudnia r. b. albowiem Mansch jest najważniejszym świadkiem w całej tej sprawie. Ważność zeznań tego świadka uznał już raz sąd, odraczając rozprawę d. 9. listopada, uznały też ważność zeznań tego świadka, wyższe sądy. Panowie obrońcy byli odmiennego zdania a c. k. trybunał sądowy, po dłuższej naradzie uchwalił nie odraczać rozprawy, albowiem w aktach leżą zaprzysiężone, protokolarne zeznania Manscha i prawdopodobnie nie byłby on w stanie przytoczyć nowych szczegółów.

Dr. Leżański, imieniem prokuratoryi wniósł z tego powodu zażalenie nieważności, na podstawie §. 334 ust. 5 post. karn.

Dla zrozumienia następnej, bardzo zajmującej rozprawy, musimy w tem miejscu nadmienić, że całe bardzo zawikłane i mozolne śledztwo szczegółowe przeprowadził c. k. adjunkt p. Gwiazdoń, a c. k. adjunkt p. Zagórski, brał w śledztwie szczegółowem tylko o tyle udział, iż w chwili otrzymania skargi p. F. Krzysztofowicza, przesłuchał skarżyciela i zarządził w tej chwili przyaresztowanie Selzera (następnie puszczono go na wolność za złożeniem kaucyi 12.000 złr. a w więzieniu śledczem pozostał tylko dr. Schaffel, później w Wiedniu przytrzymany). Otóż czynność p. Zagórskiego w tej sprawie ogranicza się wyłącznie tylko na przesłuchaniu pana Krzysztofowicza.

Po załatwieniu kwestyi, czy rozprawa ma być przeprowadzoną, czy nie, zabrał głos p. Franciszek Krzysztofowicz, i upraszał c. k. trybunału, ażeby wolno mu było, jako poszkodowanemu, być obecnym w sali podczas przesłuchania podsądnych i świadków. Powstała tu wątpliwość, czy trybunał może się przychylić do prośby p Krzysztofowicza, albowiem protokół jego pierwszych zeznań, spisany przed sędzią śledczym p. Zagórskim nie zawiera w sobie klauzuli „iż p. Krzysztofowicz przystępuje do postępowania karnego“, to znaczy, iż w danym razie może żądać wynagrodzenia szkody, czyli, że jest poszkodowanym i jako taki w myśl ustawy ma prawo być obecnym podczas całej rozprawy. Dr. Leżański był zdania, że należy przychylić się do prośby p. Krzysztofowicza, albowiem, chociaż w jego pierwszym protokole nie ma wzmianki „iż przystępuje do postępowania karnego“ oświadczył on to stanowczo w tej chwili a więc uważanym być musi za poszkodowanego. Pp. obrońcy byli odmiennego zdania a trybunał pozostawił rozwiązanie tej kwestyi p. przewodniczącemu. P. Uhle, robiąc użytek z §. 254 ust. o post. karn. zarządził przesłuchanie sędziego p. Zagórskiego jako świadka.

P. Zagórski, jako świadek pytany, a następnie zaprzysiężony (na wniosek dr. Popiela) wbrew wnioskom dr. Leżańskiego i dr. Goreckiego zeznał, iż p. Krzysztofowicz w pierwszem i ostatniem wobec niego poczynionem przesłuchaniu podał już, że przystępuje do postępowania karnego; jeżeli szczegół ten nie jest uwidoczniony w protokole, to pochodzi to prawdopodobnie z winy protokolanta „któremu klauzula ta musiała zostać w piórze“.

Świadek był przekonany o tem, czyli jak się wyraził „przesycony tem mniemaniem“ iż p. Krzysztofowicz przystępuje do postępowania karnego.

Na podstawie tych wiarogodnych zeznań oświadczył p. przewodniczący, iż p. Krzysztofowicz, jako poszkodowany, może być obecny na sali podczas całej rozprawy.

Sprawa właściwa którą musieliśmy wyprzedzić powyższemi szczegółami, przedstawia się według dochodzenia sędziego śledczego (p. Gwiazdoni) w głównych zarysach, jak następuje:

* * *

Pp. Franciszek Krzysztofowicz, właściciel dóbr Trybuchowiec, Leon Rappaport prywatyzujący w Wiedniu i dr. Ignacy Schaffel adwokat w Wiedniu, zawarli 3. sierpnia 1872 r. w Wiedniu umowę celem wspólnego wydzierżawienia dóbr grecko-orjentalnego funduszu religijnego na Bukowinie. Termin do podania ofert na dzierżawę dóbr rozpisany był na pierwsze dnie miesiąca października 1873 r. Powyżsi trzej wspólnicy udali się więc przy końcu września 1873 r. w podróż do Bukowiny, zatrzymali się jednakowoż we Lwowie celem uzyskania potrzebnej kaucyi w kwocie 10 000 zł i załatwienia innych interesów.

D. 29. września 1873 r. oświadczył dr. Ignacy Schaffel p. Fr. Krzysztofowiczowi, tu, we Lwowie, iż p. Karol Pietsch, fabrykant maszyn i szwagier dyrektora dóbr gr. orj. funduszu religijnego na Bukowinie, dr. Hammera wpłynąć może na wydzierżawienie tych dóbr, że zatem on, (dr. Schaffel) był właśnie u p. Pietscha, który gotów jest użyć swego wpływu na korzyść ich spółki, jednakowoż żąda, ażeby Krzysztofowicz dla zabezpieczenia za jego pośrednictwo zapłacić mu się mających 5.000 zł., wystawił weksel na taką kwotę. — Te przed-

stawienia dra I. Schaffla spowodowały p. Krzysztofowicza do akceptowania wekslu przez dra Schaffla na własną *ordre* wystawionego na kwotę 5.000 zł. opiewającego, z datą Lwów 29go września 1873 r. Dr. Schaffel zaś wręczył p. Krzysztofowiczowi skrypt depozytowy z daty Lwów 29. września 1873 r. tej treści: „iż Franciszek Krzysztofowicz złożył do jego rąk akcept wekslowy na 5.000 zł. z poleceniem, ażeby takowy panu Pietschowi fabrykantowi maszyn we Lwowie natenczas wydał, jeżeli oferta podana przez Franciszka Krzysztofowicza, celem otrzymania dzierżawy kilku dóbr gr. or. funduszu religijnego na Bukowinie przez właściwą władzę potwierdzoną i dotyczący kontrakt ostatecznie zawartym będzie; jeżeli zaś ta oferta nie zostanie przyjętą i kontrakt dzierżawy nie przyjdzie do skutku, natenczas dr. I. Schaffel obowiązanym będzie, powyższy weksel Fr. Krzysztofowiczowi zwrócić“.

Dr. I. Schafflowi nie przysłużały zatem żadne prawa na powyższy, u niego tylko w oznaczonym celu złożony weksel: mimo to już drugiego dnia, tj. 30. września 1873 r., odstąpił on ten weksel Samuelowi Selzerowi we Lwowie, który uzyskał przeciw Fr. Krzysztofowiczowi nakaz płatniczy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z d. 24go marca 1874 r.

„W skutek doniesienia Fr. Krzysztofowicza — powiada oskarżenie — przeprowadzone śledztwo wykazało, że dr. I. Schaffel p. Franc. Krzysztofowicza co do celu wystawienia i złożenia powyższego wekslu w błąd wprowadził i że w zamiarze otrzymania pieniędzy na nazwisko Fr. Krzysztofowicza i wyrządzenia mu szkody, od niego podstępem — powyższy weksel wyłudził.

P. Karol Pietsch zeznał bowiem w sądzie że adwokat Schaffel tylko jeden raz, i to w zimie 1872 r. był u niego i prosił go, ażeby wpłynął na swego szwagra dyrektora dóbr gr. or. funduszu religijnego dra Hammera, ażeby spółka „Krzysztofowicz, Rappaport et Schaffel“ dostała dzierżawę tych dóbr, że jednakowoż i on oświadczył Schafflowi, że niema najmniejszego wpływu u swego szwagra i w tę sprawę wcale wdawać się nie myśli. Dalej zeznał p. Pietsch, że dr. Schaffel później a mianowicie d. 29go września 1873 u niego nie był, nigdy więcej z nim o tej sprawie nie mówił i że jemu nic nie było wiadomem o złożonym przez Krzysztofowicza wekslu na 5 000 zł.

Twierdzenia dra Schaffla — powiada oskarżenie — są więc kłamliwe. Dr. I Schaffel twierdzi wprawdzie, że p. Krzysztofowicz nie wręczył mu wspomnionego wekslu jako depozyt, lecz że go upoważnił do spieniężenia tego wekslu twierdzenia te jednak są w sprzeczności z osnową wystawionego przez dra Schaffla skryptu depozytowego jakoteż z zaprzysiężonemi zeznaniami Krzysztofowicza.

Dalej utrzymuje dr. Schaffel, że z powodu starania się o dzierżawę dóbr gr. or. funduszu religijnego dla spółki, miał znaczne wydatki, które pokrył pieniądzmi otrzymanemi za weksel opiewający na 5.000 zł.; jednakowoż i to twierdzenie odpartem jest III. ustępem umowy z d. 3. sierpnia 1872 i zeznaniami Krzysztofowicza. Prócz tego oświadczył dr. Schaffel panu Krzysztofowiczowi już po odstąpieniu owego wekslu w jesieni 1873 r. w obecności świadka Bernharda Manscha, że do niego nie ma żadnej pretensyi i że Krzysztofowicz jest jego dobrodziejem.

Tak samo — mówi dalej oskarżenie — kłamliwem jest tłumaczenie się dra Schaffla, jakoby powyższy weksel u Samuela Selzera tylko zastawił i zobowiązał się wypożyczoną mu na takowy sumę 3.000 zł. sam zapłacić — gdyż nieprawdziwość tego twierdzenia wypływa nie tylko z jego listownej umowy z Samuelem Selzerem co do tego wekslu, lecz nadto z zeznań samego Selzera.

Przeprowadzone śledztwo wykryło dalej, iż Samuel Selzer drowi Schaflowi w podstępnem działaniu na niekorzyść Krzysztofowicza w ten sposób był pomocnym, że wiedząc, iż przez Franciszka Krzysztofowicza akceptowany, na 5000 złr. opiewający weksel znajduje się tylko jako depozyt w rękach Schaffla i że tenże nie ma prawa do sprzedaży tego wekslu, nakłonił dra. Schaffla do odstąpienia mu tego wekslu, że ten weksel nabył i przeciw panu Krzysztofowiczowi zaskarżył. Dr. Schaffel wyznał bowiem przed Krzysztofowiczem, który go z powodu odstąpienia owego wekslu do odpowiedzialności pociągnął, iż będąc przy końcu września 1873 w wielkich kłopotach pieniężnych, udał się z prośbą o wypożyczenie takowych do Selzera; ten żądał jednak wydania mu wekslu p. F. Krzysztofowicza na 5000 złr., a mimo że Schaffel wyraźnie oświadczył, że ten weksel jest złożony u niego jako depozyt nalegał Selzer tak długo na niego, aż mu ten weksel za 3000 złr. sprzedał. To samo oświadczył dr. Schaffel w obec świadka Bernarda Manscha, a nawet w sądzie zeznał, że Selzer, któremu jego stosunki prawne z Krzysztofowiczem bardzo dobrze były znane, jego do wydania wekslu na 5000 złr. namówił.

Wreszcie przyznał sam Selzer nie tylko przed p. Krzysztofowiczem, ale też powtórnie przed Bernhardem Manschem, że kupując ów weksel dobrze wiedział, iż weksel do rąk Schaffla był złożony jako depozyt, że je dnak mimo to nabył go, gdyż jest spekulantem i zrobił dobry interes.

C. k. prokuratorya państwa oskarża więc dra. Schaffla o zbrodnię oszustwa z §§. 197. 200 ust. kar. a Samuela Selzera o współwinę w tej zbrodni, karać się mającej według §. 203 ustaw. karn.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 23. listopada 1874.

(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*)

⨯ W ostatnim tygodniu śnieg pokrył góry i doliny bardzo grubą warstwą. Największy śnieg spadł d. 17. b m. po południu i d. 18. b. m. rano. Ciepłomierz wskazywał — 1 albo + 4 Reaum. Na kolejach żelaznych nie było przerwy. — Stan dróg pogorszył się wskutek zamieci śnieżnej do tego stopnia, że nawet drogami erarialnemi nie mogą przejeżdżać ciężkie bryki chyba tylko z większym zaprzęgiem. Na innych drogach, głównie zaś w Rossyi, musiał ruch ustać. — W skutek złego stanu dróg frachtownicy podwyższają swoje wymagania. Za przewóz wora ze zbożem z Husiatyna do Tarnopola, żądano 1 złr. 50 ct. Przewóz kołami ucierpiał pod wpływem złego stanu dróg do tego stopnia, że właściciele muszą odrzucać propozycye kupców na odstawę zboża, i wysyłają chyba tylko to, do czego zobowiązali się jeszcze przed nastaniem obecnej pory roku.

W stosunkach robotników tylko to mamy do zapisania, że koleje żelazne zatrudniają mnóstwo robotników zamiataniem śniegu z szyn na stacyach kolejowych; dotychczas nie czuć braku robotników.

W taryfach kolejowych mamy do zapisania, że od 15go bież. miesiąca przyjmują do transportu wszystkie galicyjskie koleje żelazne łatwo eksplodujące towary, jak: dioxerin, dynamit, ognie sztuczne, haloxylin, naboje do karabinów, kapsle i t. d. tylko pod następującemi warunkami: 1) Należy opłacić należytość frachtową przy nadaniu towaru. 2) Nie można przesyłać towaru za pobraniem należytości. 3) Nadawca jest obowiązany odebrać towar napowrót, jeżeli adresat w ciągu 48 godzin po doręczeniu mu awiza nie odbierze przesyłki z kolei. Nadawca musi nadto podpisać następujące oświadczenie: „Zgadzam się na to, ażeby towar opisany w tym tu liście frachtowym, odesłany był na mój koszt do stacyi nadawczej, jeżeli adresat w przeciągu 48 godzin po doręczeniu mu awiza, nie odbierze go z kolei. Zgadzam się także i na to, ażeby kolej na wypadek, gdyby zabrakło jej stosownego pociągu do transportu na powrót do stacyi nadawczej — oddała tę przesyłkę władzy politycznej do stosownego zarządzenia.“ 4) Jeżeliby odebranie przesyłki w stacyi oddawczej albo po odesłaniu towaru w stacyi nadawczej, nie nastąpiło w przeciągu 48 godzin — jeżeli w ogóle zakład kolejowy zgodzi się na dłuższe przechowanie przesyłki — należy za każdy dzień zwłoki zapłacić tytułem czynszu składowego 15 ct. od centnara wraz z dodatkiem na ażio. — Stacyę kolejową „Leorda“ położoną na rumuńskiej linii kolei lwowsko czerniowiecko jasskiej, nazwano w celu rozróżnienia jej od stacyi „Leordeni“, położonej na jednej z rumuńskich kolei żelaznej — „Leverda - Dorohoiu“. — W handlu towarowym był przebieg pod wpływem złego stanu powietrza, nieco słabszy i bylibyśmy mieli do zanotowania zupełną stagnacyę w tej gałęzi handlu, gdyby nie koleje żelazne, które przecinając kraj w zdłuż i szerz, pośredniczyły w przewozie towarów. W handlu drobiazgowym manufaktami, towarami lnianemi i modnemi, był odbyt ograniczony na *minimum*, bo kupcy z prowincyi nie pojawiają się na targach a mieszkańcy miast zaopatrzyli się już na zimę. Przez Kraków wprowadzono do Galicyi w ostatnim tygodniu 1300 centnarów. Z tych wysłano do Brodów 210 a do Podwołoczysk 43 centnarów; z tej ostatniej miejscowości wysłano te towary do południowej Rossyi.

Na cukier był popyt ze strony kupców drozbiazgowych, który już obecnie zaopatrują się w ten towar na święta; w skutek większego popytu był też i znaczny dowóz. Ceny nie zmieniły się od czasu ostatniego naszego sprawozdania i są korzystne dla kupców. Przez Galicyę przewożo no znaczne transporty cukru do księstw Naddunajskich; wywieziono tam na Suczawę 380 centn. Z fabryk morawskich i szląskich wpłynęło w tym tygodniu 1700 centn. cukru; ze Lwowa wysłano do Brodów 138 a do Tarnopola 82 centn.

W handlu olejem skalnym ożywił się ruch w skutek zwiększonej konsumcyi; ceny poszły w górę i wzmogły się przesyłki. Z Drohobycza i Borysławia wysłano 1700 centnarów; za towar 42 — 45% płacono 10 zł. 50 cent. Uwagi godnem jest to, że właśnie teraz, kiedy ceny oleju skalnego są wyższe, wzmógł się przewóz amerykańskiego oleju skalnego przez Galicyę do Rossyi. Z Brodów wysłano do Rossyi 122 a z Podwołoczysk 600 centnarów nafty amerykańskiej. Przez Brody wysłano do Rossyi a mianowicie do Kijowa 87 centnarów parafiny.

(Dokończenie nastąpi.)

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Wprawdzie nie niespodzianie, ale zawsze w sposób niezwykły zaskoczyła nas zima. Przy temperaturze + 1 Reaum. spadł śnieg w małych przerwach pomiędzy 15 a 19 b. m. i zasypał drogi tak, że komunikacya stała się prawie niemożliwą. — Wskutek złego stanu powietrza zmalały dowozy zboża przeznaczonego do poszczególnych stacyj galicyjskich dróg żelaznych a frachtownicy podwoili ceny za przewóz kołami a częstokroć nawet za cenę taką, jaką żądali, nie chcieli wyruszać w drogę. W chwili, w której ustały dowozy kołami, wmogły się dowozy zboża koleją z Rossyi do tego stopnia, że główne linie galicyjskich dróg żelaznych nie doznały żadnego uszczerbku w ruchu. — Wywóz zboża z Galicyi wzmógł się znacznie; w tym wywozie brały udział: Bukowina, księstwa Naddunajskie i Rossya; wywożono wszelkiego rodzaju zboże. Podczas gdy w latach zeszłych wywożono ztąd tylko niektóre rodzaje owoców strączkowych, mamy obecnie popyt na wszystko i to właśnie przyczynia się do tego, że dochody naszych dróg żelaznych w roku bieżącym stoją na równi z dochodami roku zeszłego, który w tej mierze uchodził za najlepszy od czasu istnienia w Galicyi dróg żelaznych. Wywóz zboża w ostatnich 8 dniach skierowany był do górnego Szlązka, Saksonii i Czech. Prócz tego wywożono pszenicę do Wiednia, co stanowi dowód, iż żniwa nie wypadły na Węgrzech tak świetnie, jak to głoszono. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka wywiozła w tygodniu ubiegłym z swego obrębu 68.800 cnt. towarów, największej zaś pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. Do Wrocławia, Gorlic i Katowic wysłała 4800 centnarów kukurudzy a do Ołomuńca i Drezna 800 cent. mąki. Do Krakowa i Wrocławia wysłała 5620 cent. grochu i bobu. — Transporty pszenicy i żyta skierowane były do następujących stacyj kolejowych: Mysłowice, Katowice, Tarnowiec, Neisse, Raciborz, Bytom, Wrocław, Drezno, Erfurt, tudzież do stacyj: Böhmisch-Trübau, Praga, Theresienstadt i Ołomuniec. Do Aussig i do Hruschau wysłano po 400 cent. manganu. Wysyłki mięsa dla Towarzystwa konsumcyjnego w Wiedniu wynosiły 1581 cent. a wysyłki rozmaitego drzewa 2820 cent. Do Hamburga wysłano 660 cent. drzewa na deski rezonansowe. Tytoniu wysłano 380 cent.— Znacznie mniejsze były transporty bydła rzeźnego i opasowego; wysłano bowiem tylko 402 sztuk wołów. Z trzody chlewnej wysłano 1951 sztuk. Ruch osobowy był mały z powodu niepomyślnego stanu powietrza. Kolej Karola-Ludwika miała w swych stacyach pogranicznych Brody i Podwołoczyska, tudzież w Tarnopolu wcale znaczne dowozy zboża i nasion olejnych z Rosyi, które wynosiły 52,000 centnarów; do Jarosławia dowieziono 13,600 cent. Obrót w obrębie kraju wzmógł się cokolwiek; przewożono głównie cukier, towary kolonialne i żelazne. Ruch osobowy był normalny.— Kolej Arcyks. Albrechta miała w tygodniu zeszłym gorsze dochody a to głównie z tego powodu, iż ustały dowozy. Linia uboczna tej kolei do Stanisławowa ma być otwartą — jak wiadomo — dnia 15 grudnia r. b. a obecnie toczą się już rokowania pomiędzy delegatami tej kolei a delegatami kolei Lwowsko - Czerniowieckiej co do nawiązania obrotu. — Kolej Naddniestrzańska przewoziła w tygodniu ubiegłym prócz artykułów żywności i zbytkownych — 6.600 centnarów drzewa 1.820 cent. oleju skalnego i wosku ziemnego i 3.800 centn. zboża i produktów mącznych. Ruch osobowy był normalny. Żałują po wszechnie, iż p. Wacław Sladkowski, jeden z najdzielniejszych urzędników tej kolei, dotychczasowy kierownik ruchu, zamierza w krótce zrezygnować z swej posady. — Kolej węgiersko-galicyjska miała w skutek znaczniejszych transportów zboża lepsze dochody niż w miesiącu zeszłym; w porównaniu z rokiem zeszłym były one jednak gorsze. Ruch osobowy był normalny. Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała ruch ożywiony i byłaby się wykazała daleko większemi dochdami, gdyby kupcy wywożący zboże, ze względów oszczędności nie byli zmuszeni wysyłać zboża przeznaczone do Austryi - Węgier transportować przez Mysłowice do Nowego Berunia a dopiero ztamtąd, jako towar pochodzący z związku cłowego wysłać do Oświęcima bez opłaty cła. Ruch osobowy był nieco mniejszy a to głównie ze Wschodu. Natomiast wzmógł się znacznie obrót frachtowy na linii Kraków - Mysłowice przez wywóz artykułów żywności i otrębów do Wrocławia a soli w kierunku przez Oświęcim. Z powodu zimy wzmogły się także dowozy węgla kamiennego.

OSTATNIA POCZTA.

Do *Bohemii* piszą z Wiednia: „W poszczególnych ministerstwach zajmują się teraz ułożeniem odpowiedzi na liczne interpelacye postawione w Izbie deputowanych. Ponieważ w wielu wypadkach chodzi o merytoryczne zdanie rządu co do pewnego projektu, wszystkie więc odpowiedzi muszą przejść przez Radę ministrów, która też w przyszłym tygodniu ma się zebrać kilka razy. Stanowisko bar. Rodicha w Zadarze jest wprawdzie zachwiane, lecz do ustąpienia bardzo jeszcze daleko.“

Karlsruher Ztg. potwierdza wiadomość, że także druga lista kandydatów na arcybiskupstwo w Freiburgu, przedłożona przez kapitułę katedralną, odrzuconą została przez rząd. Ponieważ biskup X Hefele oświadczył, że nie przyjąłby w żadnym razie wyboru, przeto z listy był usunięty, a rząd nie miał sposobności wyrazić się pod jego względem. *Karlsruher Ztg.* odpycha zarzut braku uprzedzającego zachowania się wobec Kuryi. Rząd traktował ze wszystkiemi kandydatami, lecz wszyscy wzbraniali się złożyć przysięgę, iż będą posłuszni ustawom państwa. Po takiej odmowie rząd odrzucił ich; nie mógł bowiem na żadnego arcybiskupa przyzwolić, któryby odmawiał posłuszeństwa ustawom państwa.

Jenerał Laserna wysadził swą armię w San Sebastian na ląd, lecz z powodu niepogody musiał nastąpić odwrót. Ponieważ odwrót był nieprzewidziany, przeto okazał się brak żywności.

Imparcial donosi: Sprawozdanie komisyi, która ma polecone sobie wygotować zasady redukcyi długu publicznego, mówi że skarb płacić może 1%, ale nie teraz, lecz jeźli położenie znowu się polepszy.

Z Paryża 23 listopada donosi telegram: O ile wiadome są dotąd wyniki wyborów do Rad municypalnych, w większych miastach zwyciężyli republikanie a w Marsylii ogromną większością radykalni kandydaci przeciw republikańskim.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Brzeżany, 23. listopada. Przy dzisiejszym wyborze do Rady państwa z większych posiadłości Brzeżany-Przemyślany-Podhajce głosowało 43 wyborców. Wybrany został posłem Ludwik Skrzyński, właściciel dóbr, większością 31 głosów.

Budapeszt 23. listopada. Izba deputowanych przyjęła nowelę wyborczą i ustawę notaryalną według tekstu izby wyższej. Wnioski izby wyższej co do ustawy o kumulacyi urzędów z mandatami zostały w większej części odrzucone.

Paryż 23. listopada. Wybory municypalne wypadły w większej części miast w duchu republikańskim, a po wsiach w duchu konserwatywnym.

Petersburg 23. listop. Budżet na r. 1875 wykazuje większą nadwyżkę aniżeli się spodziewano. Korzystne położenie skarbowe zostanie w budżecie skonstatowane.

Doniesienia dzienników zagranicznych o odkrytym spisku są zupełnie zmyślone.

Rzym 23. listopada. W mowie tronowej którą otwarto parlament, król zapowiada kilka projektów ustaw, pomiędzy którmi znajduje się reorganizacya niektórych podatków. Mowa tronowa zaleca przyjęcie wydatków pilnych i obmyślenie środków, którmi one będą pokryte. W ten sposób zostanie osiągnięta równowaga w budżecie a szlachetnej ofiarności ludu sprawi parlament ulgę. Król podnosi dobre stosunki z zagranicznemi mocarstwami, co zawdzięczać należy umiarkowaniu i stałości włoskiego ludu. Mowa tronowa przyjętą została z wielkiem zadowoleniem.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. Listopada.

Hotel Żorża:

P. A. Darowski, z Rossyi.

Hotel Europejski:

Pp. A Hopen, z Swaryczowa. — A. Zawadyński, z Bukowiny.

Hotel Angielski:

Pp. Ks. B. Ogiński, z Wołynia. — Ks. A. Poniński, z Dobrostan. — A. Rusin, z Kossowa. — L. Cieński, z Okna. — N. Gołaszewski, z Toustobab. — K. Poten, z Olszanki. — W. Rylski, z Uhryna. — A. Szadbej, z Bohorodczan.

Hotel Kuhna:

P. M. Kęplicz, z Artasowa.

Hotel Podolski:

P. W. Stępowski, z Wiesbaden.

Hotel Langa:

Pp. M. Hofmokl, z Wiednia. — Dr. J. Atlas, z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 23. Listopada.

Pp. W. Ramski, do Mikołajowa. — Antoni Reindl, do Woliny. — J. Chełmicki, do Czerniowiec. — T. Chrząszcz, do Słowity. — H. Janko, do Hoszan. — J. Jagniński, do Królestwa. — W. Marynowski, do Tyniowic. — B. Olszewski, do Dąbrowicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24. Listopada 1874.

Barometr 732.5mm. Psychrometr suchy — 4.5°C Psychrometr wilgotny — 4.5°C. Prężność pary 3.23 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW.3. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą.

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 23. Listopada 1874.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	241	50	243	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	231	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	50	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.	88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	—	—	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	50	90	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	30	83	80
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy,				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	13	5	22
„ cesarski	5	18	5	25
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	3
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	63
Srebro	104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. Listopada 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.10	70.20
„ „ w srebrze	74.65	74.75
Losy z r. 1839 całe	268.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	235.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.75	102.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.—	114.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.50	138.75
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	24.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.25	82.75
Galicyi	83.50	84.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.—	75.75
Węgier	78.—	78.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	147.75	148.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.25	236.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	930.—	940.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	996.—	998.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	454.—	456.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	193.75	194.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	108.—	110.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1897.—	1902.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242.—	242.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142.75	143.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	303.—	304.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.50	135 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	117.—	117.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73·75	74.50
„ „ „ po 5 prc.	83·50	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.—	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.75	99.25
Bank. narod. po 5 prc.	94.15	94.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.75	76.25
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.—	26.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.25	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ „ III. „	102.25	102.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.25	77.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.—	168.30
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.40	90.70
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.50	93·60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.90	92.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.—	92.25
Hamburg za 100 M. B.	53.80	53.90
Londyn za 10 ft. szt.	110.25	110.35
Paryż za 100 fr.	44.—	44.—
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 25	5.26
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.60	104.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. Listopada 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	95
„ „ „ w srebrze	74	45
Losy z 1860 roku	109	50
Akcye banku wiedeńskiego	994	—
„ „ kredytowego	233	75
Londyn 10 funtów szterlingów	110	45
Srebro	105	—
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4054) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Illustration, welche auf die für die Katharinen-Redoute am 25. November 1874 in Schwenders Colosseum bostimmten Placate aufgeklebt ist, das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitnng dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10. November 1874.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 3. November 1874 NE. 34127, zu Recht erkannt:

Durch die in der periodischen Druckschrift Brousek und zwar:

in der Nr. 9 vom 23. September 1874 auf der 3. Blattseite,

in der Nr. 10 vom 24. September 1874 auf der 4. Blattseite,

in der Nr. 11 vom 25. September 1874 auf der 3 Blattseite,

in der Nr 12 vom 26. September 1874 auf der 3. Blattseite,

in der Nr. 13 vom 27. September 1874 auf der 4. Blattseite,

in der Nr. 16 vom 1. October 1874 auf der 3. und 4. Blattseite,

in der Nr. 18 vom 3. October 1874 auf der 3 Blattseite,

in der Nr. 20 vom 6. October 1874 auf der 3. und 4. Blattseite,

in der Nr. 23 vom 9. Oktober 1874 auf der 3. Blattseite,

in der Nr. 26 vom 13 October 1874 auf der 3. und 4. Blattseite,

in der Nr. 30 vom 17. October 1874 auf der 4. und 5 Blattseite,

in der Nr. 34 vom 22. October 1874 auf der 5 Blattseite,

in der Nr. 37 vom 25 October 1874 auf der 4. und 5. Blattseite,

in der Nr. 40 vom 29. October 1874 auf der 3. Blattseite veröffentlichten Artikeln mit der Ueberschrift zdějin utrpení lidstva" wurde das im § 64 St G bezeichnete Verbrechen der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses begangen, und weil die k. k. Staatsanwaltschaft gegen keine bestimmte Person die Klage erhobeu hat, so wird gemäß §. 493 St. P. O. in dieser Angelegenheit das objective Verfahren eingeleitet und die Weiterverbreitnng dieser genannten Nummern verboten.

Gemäß § 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 6 R. G. Bl., wird zugleich die Vernichtung der eventuell nachträglich mit Beschlag belegten Exemplare dieser obgenannten Nummern der Zeitschrift „Brousek" verordnet.

Der Inhalt des Artikels auf der 3. Blatseite uuter der Rubrik „Rŭzne zprawy" mit der Aufschrift „Snažna prosba" in der Nr. 40 derselben Zeitschrift „Brousek" vom 29. October 1874 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme der Nr. 40 dieser Zeitschrift „Brousek" vom 29. October 1874 gemäß § 489 und 493 St. P. O. betreffs des Verbotes der Weiterverbreitung dieser Nr. 40 auf das vorstehende Erkenntniß verwiesen und auf Grund des §. 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare dieser Nr. 40 der Zeitschrift „Brousek" verordnet.

(4079 1—3) **Edikt.**

Z. 7539/civ. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der dem Johann Iwan vom Adalbert und Anna Wojtyła zugesprochenen Wechselsumme pr. 63 fl. 56 kr. ö. W s. NG. die öffentliche Feilbietung der den Eheleuten Adalbert und Anna Wojtyła gehörigen in Czaniec sub Nr. 74. gelegenen Realität, in drei Terminen, und zwar: am 21. Dezember 1874 18. Jänner 1875, und am 1. Februar 1875, jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis pr. 1233 fl 20 kr. oder um einen höheren Preis, beim 3ten Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden

Dsr Hypotekarauszug, das Schätzungs-Protokoll, und die Lizitations-Bedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessenten u. z. die Bekannten zu eigenen Händen, die Unbekannten aber, welche irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen das Curators H. Adv. Dr. Gustaw Nowak in Oświęcim in Kenntnis gesetzt.

K. k. Bezirksgericht.

Kenty am 7. November 1874.

(4090 1—3) **Edict.**

Z 10902. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, das aus Anlaß des dem Salamon Flotenstein und Salamon Alfert unterm 29. April 1874 Z. 4969 bewilligten Pfandrechtes der Summe pr. 535 fl. s. N. G. im Lastenstande der zu Gunsten der Pessie Kraminer in der Landtafel ob der Gutsantheilen vom Tomaszowce und Dąbrowa intabulirten Theilsumme pr. 2500 fl. ö. W. der dem Wohnsitze nach unbekannten Hypothekarschuldner Felix Suchodolski und Frau Sofia Suchodolska im Zwecke der Zustellung des hiergerichtlichen Tabularbescheides vom 27 April 1874 Z 4969 und zur Wahrung ihrer Rechte Herr, Adv. Dr Kwiatkowski in Stanislau zum Curator bestellt worden ist

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, den 23. September 1874.

(4091 1—3) **Kundmachung.**

Z. 484'. Vom Tarnobrzeg'er k. k. Bezirks-Gerichte wird kundgemacht, daß auf Grund des Gesuches der Eheleute Moses und Schifra Satier de praes 15. October 1874 Z 484. die Einverleibung der Gesuchsteller für die Eigenthümmer der 11/12 Theile und der liegenden Masse des Karl Ptasiński für die Eigenthümerin der 1/12 Theil der aus dem Bauplatze sammt Garten und Hause bestehenden bis nunzu sub D. T. I. p. 113 Nr. 9 haer auf den Namen des Mathias Ptasiński intabulirten Realität Nr. 57 in Tarnobrzeg, bewilligt wurde.

Indem die Erben der liegenden Masse des Karl Ptasiński unbekannt sind, so wird Behufs Einhändigung des diesfälligen Bescheides Ludwig Durkiewicz aus Tarnobrzeg zum Curator dieser Masse bestellt und die Erben hievon verständigt.

K. k. Bezirks-Gericht

Tarnobrzeg, am 9. November 1874.

(4094 1—3) **Kundmachung.**

Z. 3615. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Herreinbringung der dem Hr. Ernst Arndt wider die Eheleute Andreas und Ewa Linnert ferner gegen Johann Linnert und die Nachlaßmasse nach Johanna Linnert in Lipnik im Grunde hiergerichtlichen Urtheiles dtto 10. Jänner 873 Nr. 144 zukommenden Forderung per 1200 Thlr pr. Cort e. s die exekutive Feilbiethung der gegnerischen auf 8314 fl 30 kr. ö. W. abgeschätzten Realität, Nr. c. 36 alt 62 neu sammt Zugehör in Lipnik bewilligt wurde und solche gemäß Hofdekretes vom 25. Juni 1824 Nr. 2017 J. G S. in zwei Terminen und zwar am 14. Jänner 1875 und am 15. Feber 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergericht in Bureau Nr II uuter nachstehenden Lizitationsbedingnissen Statt finden wird:

1. Die feitzubiethende Realität Nr. 36 alt 62 neu in Lipnik besteht aus zwei faktisch nnd grunbücherlich abgetrennten Theilen: aus der Stammwirthschaft welche gegenwärtig Eigenthum des Andreas und der Ewa Linnert bildet und aus den von der Stammwirtschaft abgetrennten gegenwärtig dem Johann und der Frau Johanna Linnert zugeschriebenen Grundstücken im Ausmaße von 17 Joch 1073 □ Klafter. Beide Theile dienen dem Exekutionsführer Hr. Ernst Arndt als Simultan Hypothek für die exequirte Forderung von 1200 Thlr. — werde daher beide exekutiv zur vorsteigerung im öffentlichen Lizitationswege ausgeboten.
2. Bemerkt wird, daß die von der Stammwirtschaft abgetrennten den Eheleuten Johann und Johanna Linnert grundbücherlich zugeschriebenen Grundstücke im Ausmasse von 17 Joch 1073 □ Klftr zuerst feilgebothen und verkauft werden und daß es vom Willen des Exekutionsführers Hr. Ernst Arndt abhängt ob er die Veräußerung auch der gegenwärtig den Eheleuten Andreas und Ewa Linnert gehörigen Stammwirtschaft Nr. 36 alt 62 neu in Lipnik vollzogen sehen wolle oder nicht. Im ersten Falle folgt die Veräußerung der abgetrennten Grundstücke — die der Stammwirtschaft unmittelbar an demselben Tage nach

   Sollte sich an einem der Feilbiethungstage um die Grunstücke Niemand melden dann hängt es wieder vom Willen des Exekutionsführers Hr Ernst Arndt ab — ob er dann den Vollzug der Feilbiethung der Stammwirthschaft an demselben Tage vorerst vorgenommen haben will.
3. Bei den obigen beiden Feilbiethungstagfahrten werden die zur veräußernden Theile der Hypothekarrealität Nr c 36 alt 62 neu in Lipnik nur um oder über den den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth hintangegeben. Sollte weder bei der ersten noch zweiten Feilbiethungstagfahrt dieser Erlös erziehlt werden können, dann wird znr Entwerfung erleichterter Feilbiethungbedingnisse schon jetzt ein Termin auf den 15 Feber 1875 um 11 Uhr Vormittags hiergerichts angeorduet.
4. Zum Ausrufspreise dient der gerichtlich erhobene Schätzwerth und zwar bei der Stammwirthschaft der Betrag von 3640 fl. 41 kr. ö W. — dagegen bei den abgetrennten Grundstücken der Betrag von 4673 fl. 89 kr. ö W.
5. Die Realität Nr. 36 alt 62 neu in Lipnik wird sammt allen grund bücherlichen Zugehör — sowie dieselbe im Schätzungsprotokolle dargestellt erscheint — ohne jedwede Pflicht zur Gewährleistung veräußert.
6. Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises in Baarem oder in zur Anlegung von Puppillargeldern tauglichen Werthesfecten die letzteren nach dem Tageskourse berechnet zu Händen des Herrn Lizitationskommissärs zu erlegen.

Hiezu werden Kauflustige eingeladen

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Biala, am 15. September 1874.

(4172 1—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 15273. Bei der k. k Finanz-Direction in Sambor wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer vom Weinausschanke in den Pachtbezirken Sambor, Podbuż und Skole auf das Jahr 1875., mit stillschweigender Erneuerung auf das weitere 2te und 3te Jahr, oder auch unbedingt auf die Jahre 1875 1876 und 1877, die dritte Lizitation am 3ten Dezember 1874. von 8 Uhr früh, bis 1 Uhr Nachmittags abgehalten werden.

Der Ausrufpreis beträgt für den Pacht-Bezirk:

Sambor — 1625 fl.
Podbuż — 46 fl. 38 kr.
Skole — 271 fl.

Jeder Lizitationslustige hat vor Beginn der Lizitazion ein Vadium mit 10% des Ausrufspreises zu erlegen.

Auch können schriftliche mit dem 10% Vadium versehene Offerten bis längstens 2ten Dezember 1874. 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der k k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht, und bei lezteren die näheren Lizitations-Bedingnisse eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Sambor, am 18. November 1874.

9399 pr. **Obwieszczenie.** (4180 1—1)

Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego posła do Izby deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Kołomyja-Horodenka-Śniatyn-Kossów-Nadwórna ogłasza się w myśl §. 25 ustawy państwowej z dnia 2. kwietnia 1873 r. (dz. u. p. Nr. 41.) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego z oznajmieniem, że reklamcye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12, 13, 14., 15. i 16. powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. Starosty w Kołomyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 21. Listopada 1874.

Lista wyborców I.

Okręg wyborczy:

Kołomyja, Horodenka, Sniatyn, Kossów, Nadwórna.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Abgarowicz Jan	Łuka, Monaster
Abrahamowicz Józef	Debesławce, Trójca
Abrahamowicz Adolf	Targowica
Abrahamowicz Dawid	Tyszkowce, Podwysokie
Abrahamowicz Rozalia	Illińce
Agopsowicz Jakób	Kułaczkowce
Agopsowicz Antoni	Chmielowa, Tuluków, Zabłotów
Antoniewicz Dominik	Zadubrowce, grunta w Hańkowcach
Antoniewicz-Bołoz Kajetan	Winograd część
Asłan Mikołaj	Chlebiczyn leśny
Asłan Paweł	Chlebiczyn górny
Aywas Józef i Mikołaj	Stecowa
Baran Szmul	Rakowiec i Semenówka
Bilińska Leontyna	Ispas część
Bogdanowicz Krzysztof	Dżurków część
Bogdanowicz Anna i Szymonowicz Franciszka	Dżurków część
Bohdanowicz Antoni	Matyjowce
Cieński Ludomir	Okno
Czaszyński Józef, Łopatyński Leopold i Romanowska Helena	Piotrów, Isaków i Siekierzyn
Czajkowska Marya	Hańkowce
Czechowicz Leokadya Br.	Perezów z Pilipami i Trościanką
Czuczawa Antoni	Wierzbowce
Dobrowolski Bronisław i Wereszczyńska z Dobrowolskich Adolfina	Hołosków, Maydan średni
Dubs Jeanette i Neuhaus Louise	Majdan średni, Glinki
Dąbrowski Maryan i Anna	Toporowce
Drohojowska z baronów Brunickich Marya	Turka, Fatowce
Dunka Łongin de Sajo i Eugenia Helena de Sajo	Isaków, Siekierzyn
Dzieduszycka Paulina hr.	Korniów, Potoczyska
Dzieduszycki Stanisław hr.	Gwoździec stary i mały, Podstaje
Freund Paweł	Siemakowce
Głuchowski Grzegorz	Kamienna, Wełeśnica
Gniewosz Marya Stefania 2 imion z Krzeczunowiczów	Kunisowice, Ołchowiec
Golejewski Antoni hr.	Harasymów
Jakubenz Jerzy	Probabin
Jakubowicz Jędrzej	Głuszków (połowa)
Jasińska Łucya	Zahajpol
Jasiński Franciszek	Albinówka
Kapry Jan Br.	Wołczkowce
Kęplicz Sydon Roch 2 im.	Borszczów (część II)
Kobylański Leon	Winogród część Leonówka zwana
Kobylański Baltazar	Winogród część Baltazarówka zwana
Kołomyjskie łac. probostwo	Oskrzesińce
Komar Tytys	Uście Kartów, grunta w Dżurowie
Komorowska Michalina	Cucyłów, Hawryłówka, Weleśnica
Korytko Teofila	Piadyki
Kościszewski Tytus i Boggia Seweryna	Bełełuja
Kościszewski Tytus	Krasnostawce
Kosiński Izak	Zamulińce
Krzeczunowicz Zeno	Korszów, Łuki
Krzysztofowicz Szczepan	Kornicz, Kropiwiszcze
Krzysztofowicz Zofia	Głuszków (połowa)
Krzysztofowicz Ignacy	Jasienów
Krzysztofowicz Kajetan	Drahasymów, Kniaże, Załucze, Zawale
Krzysztofowicz Emilia z Romaszkanów	Popielniki
Krzysztofowicz Deodat	Oleszków, Kilichów
Kunz Franciszek	Mołodyłów, Majdan średni, Strupków, Pruchniszcze
Łopatyński Leopold i Helena Antonina 2 im. Romanowska, tudzież Józef Czaszyński	Piotrów, Isaków
Łukasiewicz Ignacy i Prunkuł Rozalia	Podhajczyki część
Łukasiewicz Ignacy	Hańczarów
Łukasiewiczowa Kajetana	Czartowiec stawowy
Michalewska Antonina	Isaków i Siekierczyn aczęść
Mojsa Jan	Rosochacz, Słobudka polna, Kamionka mała część, Rudniki
Mokrzycka Antonina	Tarnowica
Osadcy Michał i Teodor	Borszczów (część I.)
Passakas Ignacy	Kolanki
Piwko Julia	Słobudka leśna, Puhary
Piwko Zygmunt	Majdan górny i średni, Nadworna
Przybysławska Helena	Uniż i Czortowiec dolny (część)
Przybyłowscy Wojciech i Zuzanna	Krzyworównia
Puzyna Juljan kniaź	Chwaliboga
Puzyna Roman i Helena kniaź	Gwoździec, Ostapkowce, Czechowa
Raciborski Aleksander	Czernelica
Radliński Robert i Anna	Chlebiczyn polny
Romaszkan Mikołaj br.	Horodenka, Raszków
Romaszkan Anna	Siemakowce
Scharf Selig i Bolechower Mortko	Debesławce
Schnirch Ignacy	Budyłów, Mikulińce, Widynów
Siwiccy Konstanty i Teresa	Cieniawa
Silber Dawid	Serafińce
Stojowski Jordan Zdzisław	Kopaczyńce
Teodorowicz Ignacy	Chomiakówka
Teodorowicz Teodor	Żuków, Żukocin
Teodorowicz Mikołaj	Hawrylak
Teodorowicz Kajetan	Michalcze
Teodorowicz Józef i Walery	Russów
Teodorowicz Grzegorz	Potoczek
Torosiewicz Edward	Majdan graniczny i średni
Wielowiejska Leokadya	Olejowa, Korolówka
Zacharjasiewicz Marceli	Niezwiska, Woronów
Zadurowicz Grzegorz	Nazurna, Kobylec, Podhajczyki część
Zadurowicz Waleryan	Jakóbówka
Zadurowicz Kajetan	Rożnów, Trościaniec, Nowosiółka
Zadurowicz Bogdan	Orelce
Zagórski Włodzimierz	Dżurów
Zaleski Aleksander	Korolówka
Zerygiewicz Grzegorz i Michał	Żywaczów (połowa).

(4098) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 3. November 1874 Z. 34128, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der I., II, III und IV., Artikel mit der Aufschrift „K kterák židé opanují svět“ in der Zeitschrift „Brousek“ Nr. 28 vom 15 October 1874, Nr. 31 vom 18. October 1874, Nr. 35 vom 23. October 1874, Nr. 41 vom 30. October 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegnet Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht zu Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 4. November 1874, Z. 6148 Stf., zu Recht erkannt:

In der Nr. 85 der Zeitschrift „Allgemeiner Anzeiger für die Bezirkshauptmannschaftsgebiete Komotau, Saaz und Kaaden“ vom 31. October 1874 unter der Ueberschrift „Politische Rundschau — Inland — Die Schatten der Reaction“ auf der ersten Seite des Blattes in der ersten, zweiten und dritten Spalte abgedruckten Artikels mit Ausschluß des in der dritten Spalte beginnenden zweiten Absatzes desselben — begründet den Thatbestand des im §. 65 lit. a. St. G. normirten, nach §. 65 St. G. strafbaren Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe. Es wird daher die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft zu Komotau unterm 31. Octoberr 1874 verfügte Beschlagnahme der Nr. 85 der Zeitschrift „Allgemeiner Anzeiger für die Bezirkshauptmannschaftsgebiete Komotau, Saaz und Kaaden“ vom 31. October 1874 bestätigt, gemäß §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung derselben verboten und nach §. 37 des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 6, vom Jahre 1863 die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(4181 1—3) **Edykt.**

L. 5170. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności Leizera Mischla w kwocie 95 zł w. a. z pn. dozwolono przymusową licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 4. w Srokach położonej, ciała hipotecznego nie mającej a będącej własnością dłużnika Hryńka Myszczyszynego, która to sprzedaż odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu powiatowego w Szczercu w trzech terminach, a to: 26. Listopada 1874., 24. Grudnia 1874 i 21. Stycznia 1875. każdym razem o 10. godzinie przed południem.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 331 zł. w. a. wydobytą, a każden chęć kupienia mający złożyć ma wadyum w kwocie 33 zł. w. a.

Realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną będzie, w trzecim zaś terminie także poniżej tej ceny.

Inne bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Szczerzec, 28. Października 1874.

(3237 1—3) **Edykt.**

L. 27.509. C. k. Sąd powiatowy m. d. dla miasta Lwowa z przedmieściami przedkłada władzę opiekuńczą Józefa Fitza c. k. sędziego powiatowego w Rudkach nad Czesławem Łobaczewskim który obecnie przy muzyce 30. pułku piechoty imienia Br. Jabłoński we Lwowie w czynnej służbie pozostaje po osiągnięciu przezeń pełnoletności fizycznej z powodu tegoż marnotrawstwa na czas nieograniczony.

Z c. k. m. d Sądu pow. S. I.

Lwów dnia 12. Września 1874.

(4101 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 24195. Z dniem 1. grudnia 1874 wkracza w życie nowy urząd pocztowy w Kasperowcach w powiecie Zaleszczyckim, który się będzie zatrudniał obrotem listów i przesyłek wartościowych jako też przekazami pieniężnemi.

Urząd pocztowy w Kasperowcach utrzymywać będzie swe połączenie za pomocą codziennych osobowych jazd pomiędzy Kołomyją i Skałą i jest upoważniony do przyjmowania passażerów.

Do okręgu doręczania urzędu pocztowego w Kasperowcach przydzielają się następujące gminy: Kasperowce, Szczytowce z Holatynem, Kułakowce, Kościelniki, Duniow, Grodek nad Dniestrem, Lesieczniki i Holibrady ze Semotiem.

Odległość między Kasperowcami i Zaleszczykami wynosi $1^5/_8$ mil. Między Kasperowcami i Korolówką zaś $1^7/_8$ mil. Wedle tych odległości mają być pobierane należytości od osób z Kasperowic lub do Kasperowic podróżujących.

W istniejącym obecnie porządku obiegu jazd osobowych pomiędzy Kołomyją i Skałą nie zaprowadza się żadna zmiana, czas expedyowania jednakże zmienia się przy urzędzie pocztowym w Zaleszczykach z 30. na 25 minut a ustanawia się przy urzędzie pocztowym w Kasperowcach na 5 minut. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości

Lwów dnia 6. Listopada 1874

(4155 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1395/civ. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie wiadomo czyni, że wskutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Wiśniowczyku z dnia 31. Grudnia 1873 r. l. 2608 celem wydobycia zaległej za ś. p. Teodorem Andruchowiczem zaliczki na płacę w kwocie 46 zł. 95 ct. wal. austr. tudzież kosztów egzekucyi w kwotach 8 zł. 2 ct. 4 zł. 87 ct., 11 zł. 26 ct., 5 zł. 63 ct. i 13 zł. 81 ct. wal. austr. na rzecz wysokiego Skarbu odbędzie się przymusowa sprzedaż $^1/_6$ części realności, gruntu pod L. top. 152/187 i gruntu od Jana Kisieluka w drodze zamiany nabytego, w Tekuczy położonych, ciał taaularnych niestanowiących, ze spadku ś. p. Heleny Andruchowicz przez głowę ś. p. Teodora Andruchowicza na jego córkę Paulinę Andruchowicz przypadłej, w protokole oszacowania z dnia 4. Kwietnia 1872., bliżej opisanej i na sumą 211 zł. $33^1/_2$ ct. wal. austr. oszacowanej, w następujących trzech terminach, w dniu 30. Listopada, 30. Grudnia 1874. i w dniu 1. Lutego 1875, każdym razem o godzinie 9. rano w zabudowaniu tusądowem.

Każdy chęć kupna mający, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi 10 procent zakład w okrągłej sumie 22 zł. w. a. w gotowiźnie lub w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie wymieniona realność za cenę wywołania t. j. za cenę szacunkową lub wyżej, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej za taką cenę sprzedaną, którąby wierzytelność wysokiego Skarbu pokryła. Bliższe warunki licytacyi mogą być każdego czasu w tutejszej registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn, 9. Lipca 1874.

(4117 2—3) **E d y k t.**

L 7914. W dalszym ciągu egzekucyi Jakuba Sommer przeciw Iwanowi Szlemko o 97 zł. w. a. z pn. wyznacza się do licytacyi realności pod l. k. 133 w Bełełuji czwarty termin na dzień 11. Grudnia 1874. o 9. godzinie przed południem pod warunkami 3 terminu.

(Tut. sąd. edykt z 8. Sierpnia 1874. do l. 529 w Nr. 187, 188 i 189 „Gazety Lwowskiej).

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 13. Listopada 1874.

(4124 2—3) **K o n k u r s.**

L. 232. Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Notaryusza z siedzibą w Bolechowie rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść prośby swoje, w których przymiotami §. 6. ust. notaryalnej przepisanemi wykazać się należy, do c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej w Przemyślu w przeciągu dni 14. od dnia ostatniego ogłoszenia tego konkursu licząc, jeżeli należą do stanu adwokatów lub notaryuszów przez swoje dotyczące Izby, jeżeli zaś są urzędnikami publicznymi przez swoją przełożoną instytucyę.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej.

Przemyśl, 31. Października 1874.

(4125 2—3) **E d y k t.** L. 14484.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na zaspokojenie kapitału z dniem 1. Stycznia 1871. w sumie 6045 złr. 42 kr. m. k. czyli 6345 złr. 88½ ct. w. a. należącego, wraz z prowizyą 4% od tego samego dnia liczyć się mającą i kosztami administracyi w kwocie 4 złr. 12 kr. m k. czyli 4 złr. 41 ct. w. a. należnemi tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 200 złr m. k czyli 220 złr. 50 ct. w. a. od dnia 1. stycznia 1870 zalegających, za każdą pojedyńczą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 4% liczyć się mającą i z nadzwyczajnym dodatkiem 2% w myśl § 65 statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego i z obowiązań dłużników skryptem dnia 28. lutego wystawionym objętych, uchwałą Dyrekcyi z 17. sierpnia 1866 do l. 2671 postanowionym, nakoniec kosztów egzekucyi w kwocie 17 złr. 33 ct. w. a. przyznanych i kosztów niniejszego podania w kwocie 27 złr. 92 ct. w. a. rozpisuje ponownie na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego uchwałą c k. Sądu krajowego lwowskiego z 2. grudnia 1871 do l. 66.786 dozwoloną, a tutejszosądową uchwałą z dnia 20. marca 1872 do l. 911 rozpisaną lecz później wstrzymaną egzekucyjną licytacyę dóbr Tyszkowice do masy spadkowej ś. p. Jerzego Romana ks. Lubomirskiego należących, w byłym obwodzie Przemyskim położonych, hypotekę dla powyższej sumy stanowiących z zastrzeżeniem wszakże prawa potrącenia kwot na poczet wierzytelności zapłaconych — która to licytacya odbędzie się w trzech terminach, a to na dniu 14. grudnia 1874 — na dniu 11. stycznia 1875 i na dniu 11. lutego 1875 r. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym pod warunkami tut sąd uchwałą z dnia 20. marca 1872 do l. 911 ustanowionemi i urzędową gazetą Lwowską z dnia 15., 16. i 17. maja 1872 Nr. 112, 113 i 114 ogłoszonemi.

O tej licytacyi strony sporujące, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego c. k. Skarbu, c. k. Towarzystwo naukowe w Krakowie do rąk tegoż Towarzystwa i c. k Prokuratoryi Skarbu, tudzież edyktami gazetą Lwowską ogłoszonemi się zawiadamia.

Przemyśl, 7. Października 1874.

(4123 2 3) **E d y k t.**

L. 9048/civ. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi, zawiadamia niniejszem Falka Graubarta z miejsca pobytu i z życia niewiadomemu, tudzież niewiadomych tegoż spadkobierców, że Rezie Barbag ze Żółkwi pod dniem 9. Listopada 1874 do l. 9048 pozew przeciw niemu o wykreślenie prawa zastawu z pozycyi dom. VI. pag. 9. rubr. on. wpisanego ze stanu biernego połowy realności pod Nr. 5⅕ w Żółkwi położonej wniosła, i że termin w tej sprawie na dzień 17. Grudnia 1874 godzinę 9. przed południem wyznaczonym został, wreszcie że dotycząca dekretacya pozwu dla pozwanego do rąk kuratora p. Niementowskiego doręczoną została.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Żółkwi, 9. Listopada 1874.

(4131 2—3) **E d y k t.**

L. 14674. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25. Grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 Dz. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Karola Galińskiego otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądowego pana Bortnika a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej tutejszego adwokata krajowego Dr. Maxa.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, do dnia 10. stycznia 1875, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie 29. Stycznia 1875 o godz. 10. rano, który ze strony c. k. komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 27. Listopada 1874 o 10. godzinie rano, na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego by wedle § 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol, dnia 12. Listopada 1874.

E d i k t.

Z 14674. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 Nr. 1 des RGB. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Biała Bezirk Tarnopol wohnenden Grundbesitzers Karl Galiński der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der Hr. k k. Kreisgerichtsadjunkt Bortnik bestimmt. Zum einstweiligen Massaverwalter wird der hierortige Landes und Gerichtsadvokat Dr. Max bestellt und mit dem entsprechenden Dekrete versehen.

Zu der im §. 74 der KO. vorgeschriebenen Wahl des definitiven Vermögens-Verwalters und des Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 27. November 1874 um 10 Uhr Vormittags anberaumt.

Gleichzeitig wird die Ausfertigung und Kundmachung des vorgeschriebenen Ediktes gemäß §§. 67 et 69 der KO. durch Affigirung desselben im hiergerichtlichen Amtsgebäude und im Gemeindeamtsgebäude in Biała so wie durch die dreimalige Verlautbarung im Amtsblatte der Landeszeitung Gazeta Lwowska veranlaßt.

Alle, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, längstens bis zum 10. Jänner 1875 beim HE Konkurskommissär in Tarnopol nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung bei Vermeidung des in derselben angerohheten Nachteile; zur Anmeldung und bei der Liquidirungstagfahrt des 29. Jänner 1875 um 10 Uhr Vormittags zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschluß zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines andern vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des Vorläufigen Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 27. November 1874 um 10 Uhr vormittags anberaumt. Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten namchaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des HE. Konkurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 12. November 1874.

(4161 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 14817. C. k. Dyrekcya lasów i domen czyni niniejszem wiadomo, że w celu zabezpieczenia w drodze przedsiębiorstwa dowozu 4600 n. a. sągów drzewa opałowego z lasów skarbowych Drohobyckiego państwa, mianowicie z lasów Stebnickiego, Dobrohostowskiego i Tustanowieckiego okręgu gospodarczego dla żupy solnej w Stebniku, odbędzie się w c. k. zarządzie sprzedaży soli w Drohobyczu na dniu 10 grudnia 1874 publiczna licytacya, jednak tylko wyłącznie za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę fiskalną wynadgrodzenia ustanawia się za dostawę i wystawienie drzewa w sągi na składach żupy solnej w Stebniku od jednego sąga n. a. drzewa opałowego bez względu na rodzaj drzewa przy wywozie ze zrębów.

A. Stebnickiej dzielnicy:

Repechow . . . . . 3 zł. 20 ct.
Pohar . . . . . . 3 „ 50 „

B. Tustanowieckiej dzielnicy:

Zabukowa i Hołodulin . . . 4 zł. — ct.
Dąbrowa Truskawiecka i kamienny horb . . . 2 „ 80 „

C. Dobrohostowskiej dzielnicy:

Jedlina horb . . . . 3 zł. 60 ct.
Krzywcze Stanylskie . . . 3 „ 30 „

Sągi w zrębach ustawione muszą być pod koniec miesiąca Marca 1875 w ilości 2600 n. a., do składów żupy solnej w Stebniku dowiezione i do oddania ustawione.

Licytacya odbędzie się in minus ustanowionej ceny fiskalnej.

Oferty pisemne należycie ostęplowane własnoręcznie przez oferentów podpisane i dokładnie opieczętowane powinny być oddane naczelnikowi c. k. zarządu sprzedaży soli w Drohobyczu najdalej do 2. grudnia 1874 do 12. godziny w południe, zaopatrzone w 10% wadyum, obliczone według kwoty wynagrodzenia przypadającego za przedsiębiorstwo podług ceny wywołania w gotówce lub efektach kredytowych publicznych według kursu obliczonych i mają zawierać oprócz dokładnego oznajmienia przedmiotu przedsiębiorstwa żądaną cenę wynagrodzenia wyrażoną literami i cyframi.

Wadyum 10% będzie na zabezpieczenie dotrzymania umowy zatrzymane i musi być aż do 20% całego wynagrodzenia przypadającego według zatwierdzonej oferty uzupełnione.

Resztę warunków licytacyjnych można w c. k. Zarządzie sprzedaży soli w Drohobyczu lub w c k. Zarządach lasów w Stebniku, Tustanowicach i Dobrohostowie przeglądnąć.

C. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 15. Listopada 1874.

(4170 2—3) **E d y k t.**

L. 247. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia przez Mojżesza Bełz przeciw Hawryłowi i Kasi małżonków Gwozd uzyskanej sumy 354 zł. w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych 4 zł 39 ct., 8 zł. 35 ct. i niniejszego podania 6 zł. 57 ct. w. a. dozwala się trzeci stopień egzekucyi t. j. przymusowa sprzedaż realności pod l k. 83 w Bórowej górze położonej, żadnego przedmiotu tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 30. listopada, 31. grudnia 1874 i 4. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem.

Warunki licytacyi mogą być w tutejszo-sądowej registraturze każdego razu w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów 12. Września 1874.

(4165 2—3) **E d y k t.**

L. 13339. W dniu 10. Grudnia 1874, w dniu 14go Stycznia 1875 i w dniu 18go Lutego 1875, każdym razem o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod L. c. 24 w Straszowicach ciała tabularnego nie stanowiącej, Andrya i Jewki Jśków własnej, celem zaspokojenia pretensyi Hindy Schmidt w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 163 zł. — wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według najnowszego kursu złożyć się mające wynosi 16 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyi wolno w registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko deleg

Sambor 26. Października 1874.

(4122 2—3) **E d y k t.**

L. 9047. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niniejszem Antoninę Myszkowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą i niewiadomych jej spadkobierców że pod dniem 9. Listopada 1874 do l. 9047 Rezia Barbag ze Żółkwi przeciw nim pozew o wykreślenie prawa zastawu w stanie biernym, połowy realności pod Nr. k. 5⅕ w Żółkwi położonej dla sumy 200 zł. m. k. na rzecz pozwanej na prenotowanego wytoczyła, i że w sprawie tej termin na dzień 17. Grudnia 1874, godzinę 9. przed południem wyznaczonym został, wreszcie że dotycząca dekratacya pozwanego do rąk kuratora p. Niementowskiego doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy

Żółkiew, 9. Listopada 1874.

(4134 2—3) **E d y k t.**

L. 18352 C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Estery Fischer w kwocie 40 zł. z pn przeciw nieobjętej masie Stanisława i Anny Gorgolów rozpisuje się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 12. w Krzyżu położonej, z domu mieszkalnego i 8 morgów gruntu się składającej. nieobjętej masy Stanisława i Anny Gorgolów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 10 Czerwca 1874 L. 10714 na 460 zł. ocenionej w jednym terminie na dniu 14. Grudnia 1874. o godzinie 9. rano w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim, w którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 46 zł. w. a. i cała cena kupna w dniach 14stu po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu złożoną być ma.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O czem chęć kupna mający zawiadomieni zostają.

Tarnów, 7. Listopada 1874.

(4128 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1984. C. k. Rada szkolna okręgowa Stryjska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z powodu reorganizacyi szkoły w Dolinie następujące posady nauczycielskie przy rzeczonej szkole będą stale obsadzone:

1. Posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 367 zł. 50 ct. waluty austryackiej a to 350 zł. jako płacę etatową, reszta zaś jako dodatek do osoby.
2. Posada drugiego i trzeciego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. waluty austryackiej.
3. Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 210 zł. w. a.
4. Przy szkole filialnej na przedmieściu Broczków posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. w. a. prócz tego wolne pomieszkanie i 10 złr. wal. austr. na drobne potrzeby szkolne.

Ubiegający się o posady wyż wymienione mają wnieść swoje podania stwierdzone należytemi dokumentami najdalej do 15. Grudnia r. b. do c. k. Rady szkolnej okręgowej bezpośrednio lub za pośrednictwem swych władz przełożonych jeżeli już mają jakie zajęcie publiczne.

Z okr. Rady szkolnej.

Stryj, 3. Listopada 1874.

(4114 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13.345. C. k. Rzeszowski Sąd deleg. miejski dla spraw cywilnych czyni niniejszem wiadomo — że dozwolona rezolucyą z dnia 26. Lutego 1874. L. 671 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 96 w Sędziszowie położonej do nieobjętej masy po ś. p. Ludwiku i Agnieszce Wasilewskiej należącej — celem zaspokojenia należytości Samuela Biera w kwocie 140 zł. w. a. wraz z 4% odsetkami od dnia 21. Lipca 1865. począwszy — i kosztami sądowemi w kwotach 6 zł. 60 ct.. 4 zł. 62½ ct., 5 zł. 5½ ct., 2 zł. 38 ct., 10 zł., 3 zł. 88 ct., 11 zł. 28 ct., 12 zł. 64 ct. i 1 zł. 77 ct. w. a. odbędzie się w trzech terminach: w dniu 17. Grudnia 1874. — w dniu 14. Stycznia 1875. i w dniu 11. Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana w gmachu tutejszego Sądu z tem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej — na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej — jednakowoż tylko za cenę pokrywającą w zupełności pretensyę egzekwenta Samuela Biera — sprzedaną będzie a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania ustanawia się w wysokości szacunkowej 300 zł.
2. Chęć kupna mający winien przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych według kursu ostatniego urzędownie notowanego, która to kwota od najwyżej ofiarującego zatrzymaną — innym zaś licytantom zaraz zwróconą będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tudzież protokół oszacowania w mowie będącej realności przeglądnąć można w archiwum tutejszego Sądu.

Rzeszów, 2. Listopada 1874.

(4139 2—3) **Konkurs.**

L. 25.748. Posada pocztmistrza w Zagórzu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 złr.;

wynagrodzenie rocznych 400 złr., ryczałt kancelaryjny 70 złr. i 120 złr. jako ryczałt pakunkowy dla sługi.

Posada ekspedyenta pocztowego w Rodatyczach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.,

roczne wynagrodzenie 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i 120 złr. jako wynagrodzenie za utrzymywanie posłańca pieszego do pociągów przechodzących przez dworzec kolejowy podobnego nazwiska

Posada ekspedyenta pocztowego w Węgrzca za kontraktem i kaucyą w kwocie 200 złr.

roczne wynagrodzenie 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 18. Listopada 1874.

(4130 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.464. C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że rozpisana w skutek uchwały tegoz Sądu z dnia 23. Lutego 1874 L. 10947/73 relicytacya dóbr Urzejowice do Feliksa Rosnowskiego należących w powiecie Łańcuckim położonych, celem zaspokojenia należytości towarzystwa kred. galicyjskiego w kwocie 15405 fl. 28 kr. w. a. i 3623 zł. 76 kr w. a. na nowym odroczonym terminie dnia 14. Stycznia 1875 o godzinie 10. rano w tymże c. k Sądzie obwodowym pod warunkami w obwieszczeniu z 23. Lutego 1874 do L. 1094/73 zawartemi i w Gazecie lwowskiej w Nr. 63. 68. i 69. z r. b. ogłoszonemi przedsięwziętą zostanie.

Rzeszów, 16. Listopada 1874.

Doniesienia prywatne.

(3803 13—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

„TYDZIEŃ"

literacki, artystyczny, naukowy i społeczny

zaczął już wychodzić.

Numer pierwszy rozsyła na żądanie bezpłatnie księgarnia

F. H. RICHTERA

we Lwowie.

Cena kwartalna na prowincyi **3 zł. 50 ct.**

Prenumerować można we wszystkich księgarniach i urzędach pocztowych.

(3189 5—6)

PANU

Ferdynandowi Windiszowi,

organomistrzowi

ze Stanisławowa,

oddaję niniejszem publicznie przynależną mu pochwałę, a to za organy nowe, które w kościele Bursztyńskim na uczczenie stuletniej pamiątki poświęcenia tegoż, przez ś. p. arcybiskupa Wacława Hieronima hrabiego Sierakowskiego postawił. Organy te zaraz od tej chwili, kiedy tym celem zaledwie z czterech głosów złożone, w dniu uroczystym poświęcenia kościoła 18. października b. r. podczas solennej mszy ś. odprawionej z okazałą asystą sąsiedniego duchowieństwa, po pierwszy raz pod rękami mojej siostry, przy jej, moim i jej męża spiewie słyszeć się dały, niezmiernie się podobały wszystkim, osobliwie dla swej nader przyjemnej czysto kościelnej harmonii. Organy wspomnione następnie po dodaniu jeszcze trzech głosów i zupełnem ukończeniu, także i przez rzeczoznawców panów Jędrzeja Harasymowicza i Józefa Mayera ze Stanisławowa, jako pod każdym względem bardzo dobrze i podług umowy najrzetelniej wykonane, uznane zostały.

Bursztyn, dnia 22. Listopada 1874.

Stanisław książe Jabłonowski
(4184) kolator.

Skład komisowy

HERBAT

z magazynu C. Traua

poleca

Kaisow Tea 1 funt złr. 5.
Sausirksy familijna złr. 4.
Souchong czarna złr. 3.60 ct. i złr. 3.
Congo złr. 2.40 ct. i złr. 2.
Proch z cherbaty 1 funt zł. 1.20ct.

F. W. KRÓLIKOWSKI

Lwów, róg ulicy Kopernika.

(3016 6?)

(4126 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1385. Wydział Rady powiatowej Kołomyjskiej zawiadamia w myśl §. 30. ust. o repr. pow., iż budżet Rady powiatowej na rok 1875 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych w kancelaryi Wydziału z dniem dzisiejszym wyłożony zostaje.

Kołomyja dnia 13. Listopada 1874.

Przewyborne

przez „Suez-Odesse" sprowadzane

Herbaty chińskie

po złr. ***4.60, 3.80, 3.40, 2.80*** i ***1.80.***
wysiewki z herbaty po złr. 1.20
za funt wagi wiedeńskiej
tylko w handlu

Stanisława Markiewicza

(3042 13) **we Lwowie.**

KANTOR WYMIANY

c. h. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (4140 2—?.)

Zniżyłem!

ceny Nafty nieeksplodującej rafinowanej, mego wyrobu, tak w hurtownej jakoteż i drobiazgowej sprzedaży.

Obecnie sprzedaję w moich 8miu znanych moją firmą oznaczonych sklepach:

1 funt wied. najlepszej niezapalnej, bezwonnej salonowej, białej nafty	Nr. I.	po ***22 ct.***	w. a.
1 „ „ czystej „ „ „ „ „	Nr. II.	„ ***20*** „	„
1 „ „ „ „ „ „ żółtawej „	Nr. III.	„ ***18*** „	„
1 „ „ „ „ „ „ żółtej „	Nr. IV.	„ ***16*** „	„

Kupującym w ilościach większych odstępuję od wyż wymienionych cen ***odpowiedni rabat*** a mianowicie: Kupującym najmniej ***10*** funtów ***na raz opuszczam 2 ct.*** Przy zakupnie najmniej ***20*** funtów ***3 ct.***, a kupującym najmniej ***pół centnara na raz opuszczam 4 ct. na funcie.*** Dobre i odpowiednie do przechowania Nafty ***naczynie wypożyczam*** za kaucyą, którą po zwrocie naczynia w całości zwracam. ***Miejscowym*** odbiorcom ***bezpłatnie odstawiam*** w sklepach lub wprost z fabryki zamówioną naftę. ***Na prowincyę wysełam*** za przekazem do wszystkich stacyi koleji żelaznej w ***poniedziałki*** i ***piątki*** zamówioną Naftę począwszy od ćwierć centnara w dowolnych ilościach.

Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszą ilość Nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma na żądanie **Asygnaty**, za któremi nabytą ilość Nafty, w każdym moim sklepie ***częściami*** odbierać może. Asygnaty te można ustnie w moich sklepach lub też pocztą najdogodniej kartami korespondencyjnemi w głównym składzie moim Nafty przy ul. Sykstuskiej, L. 47 zamawiać.

Mając dobrze urządzoną własną fabrykę i zawsze znaczny zapas czystej niezapalnej Nafty mogę Szanownych moich odbiorców żądających dobrego oświetlenia naftowego zupełnie zadowolnić. ***Lichej i eksplodującej Nafty***, jaką obecnie po tych samych a nawet częstokroć droższych cenach domokrążcy po wszystkich domach roznoszą, w moich składach jako materyał bardzo łatwo zapalny i nader niebezpieczny — ***nie utrzymuję.*** Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku Nafty z mojej fabryki jak również za najrzetelniejszą wagę ręczy moja od tak wielu lat znana firma:

Piotr Miączyński fabrykant Nafty **we Lwowie**

(2697 12—16) ***obok Św. Łazarza ul. Sykstuska L. 47 2/4.***

L. 19107. (4179)

Ogłoszenie licytacyi.

Rada król. stoł. miasta Lwowa postanowiła uchwałą z dnia 5. listopada b. r. poruczyć na lat 3 od 1. stycznia 1875 do końca grudnia 1877 za wynagrodzeniem po cenach jednostkowych w przedsiębiorstwo łącznie:

A. dostarczanie dziennie dla stójki pożarowej i obsługi straży ogniowej dziesięć (10) par koni z uprzężą i fornalami, jednego wózka węgierskiego dla komendy straży ogniowej i jednego koczyka, w zimie sani do dyspozycyi naczelnika m. straży ogniowej. tudzież jednej (1) pary koni z uprzężą odpowiednią i fornalom w należytej liberyi z powozem w zimie saniami do jazd komisyjnych i jednej modnej karety.

B. Wyrębywanie lodu, zgartywanie śniegu i błota z dróg brukowanych i zwirowanych, zamiatanie nieczystości z tych że dróg i wywożenie takowych na miejsca przeznaczone.

C. Zgartywanie i wywożenie lodu, śniegu, błota i zamieciny z podwórz i ze śmieciarek przywatnych właścicieli domów.

D. Skrapianie letnią porą ulic miasta celem uśmierzenia prochu.

Reprezentacya miejska zastrzega sobie jednakże prawo po upływie pierwszego roku przedsiębiorstwa t j. z końcem grudnia 1875 wejść z przedsiębiorcą na podstawie dat dokonanych w pierwszym roku robót i wypłaconego wynagrodzenia w ugodę o wynagrodzenie ryczałtowe na dalsze dwa lata, a gdyby ugoda ta nie przyszła do skutku, uwolnić przedsiębiorcę z dniem 30. czerwca 1876 od dalszych obowiązków i oddać przedsiębiorstwo komu innemu za wynagrodzeniem ryczałtowem.

Celem wykonania uchwały powyższej, przeprowadzoną zostanie dnia 10. grudnia 1874 o godzinie 12. w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert w biórze III. Magistratu.

Przedsiębiorstwo powyższe ocenia się na mniej więcej 50.000 złr. w. a. rocznie, ustanawia się przeto wadyum licytacyjne względnie kaucyę kontraktową przez oferentów złożyć się mającą na pięć tysięcy (5000) złr. w. a.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyższe zechcą w terminie powyż oznaczonym wnieść do rąk komisyi licytacyjnej swoje należycie ostęplowane i opieczętowane oferty pisemne i załączyć do tychże kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum w wysokości powyż ustanowionej.

W ofertach poszczególnić należy dokładnie słowami i liczbami cenę żądaną

1. od jednej pary koni dla stójki pożarowej i do jazd komisyjnych z uprzężą i fornalem liczyć się mającą za każdą dobę czyli 24 godzin czasu;
2. za zrębanie lodu, naładowanie na furę i wywiezienie na miejsce przeznaczone od jednej półmetrycznej skrzyni sześciennej bez różnicy obszaru drogi lub podwórza i bez różnicy odległości miejsca złożenia;
3. za zgarnięcie śniegu, naładowanie na furę i wywiezienie tegoż na miejsce przeznaczone od jednej półmetrycznej sześciennej szkrzyni bez różnicy obszaru drogi lub podwórza i bez różnicy odległości miejsca złożenia;
4. za zgarnięcie błota z dróg lub podwórza, naładowanie na furę i wywiezienie tegoż na miejsce przeznaczone od jenej półmetrycznej sześciennej skrzyni bez różnicy obszaru drogi lub podwórza i bez różnicy odległości miejsca złożenia;
5. za zmiecenie śmiecia i prochu z dróg lub podwórza, naładowanie na furę i wywiezienie tegoż na miejsce przeznaczone od jednej półmetrycznej sześciennej skrzyni bez różnicy obszaru drogi lub podwórza i bez różnicy odległości miejsca złożenia;
6. za jednorazowe napełnienie wodą i wykropienie tej wody na drogę lub dostawę do ognia od jednego beczkowozu miejskiego bez różnicy odległości miejsca nabrania wody i bez różnicy odległości drogi pokropić się mającej lub miejsca pożaru.

Bliższe warunki licytacyjne względnie kontraktowe przejrzane być mogą każdego dnia przed terminem licytacyi w biórze III. Magistratu w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa dnia 15. Listopada 1874.

Pierwsza (4127 3—3)

Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.



Obwieszczenie.

L. 12569.

Aż do dalszego rozporządzenia przestaną z dniem 1. Grudnia b. r. kursować mięszane pociągi miejscowe Nr. 5 i 6 na przestrzeni od Zagórza do Mezö-Laborczu.

Wiedeń, w Listopadzie 1874.

Od Dyrekcyi.

Towarzystwo

Galicyjskiej kasy zaliczkowej

21. Ulica Halicka,

przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od **jednego złr.** w. a. do każdej wysokości, oprocentowuje je

po **6%** z **3** dniowem wypowiedzeniem.
po **7%** z **4** „ „
po **8%** z **30** „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki. (3688 6—11)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.